



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 23 ABCDE

Piątek, 27 stycznia 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Barcelona zdobyta

LONDYN. Agencja Reutera donosi: Wojska powstańcze z nawarską dywizją na czele wkroczyły wczoraj w południe do Barcelony, nie napotykając na opór nieprzyjaciela. Wiadomość tę potwierdzają również źródła francuskie.

Z rozwiniętymi sztandarami i orkiestrą na czele w kroczyły wojska gen. Franco do stolicy Katalonii

Dywizje nawarskie gen. Solchaga i marokańskie gen. Yague wkroczyły do miasta z rozwiniętymi sztandarami i orkiestrą na czele. Oddziały wojsk rządu barcelońskiego bez dalszych walk opuściły miasto przed wkroczeniem wojsk gen. Franco.

O szczegółach zdobycia Barcelony donosi specjalny korespondent Reutera co następuje: W ciągu nocy nastąpiło ostateczne okrążenie ze wszystkich stron przez wojska powstańcze Barcelony, po czym wczesnym rankiem wojska marokańskie, dowodzone przez gen. Yague, zaatakowały fortyfikację na górze Montjuich, równocześnie zaś nawarska dywizja oraz mieszane dywizje włosko-hispańskie przysięśli szturm na górę Tibidabo, odcinając w ten sposób odwrót wojsk republikańskich w kierunku północy. Wojska gen. Franco spotkały się wszędzie z nieznanym tylko oporem i już w południe rozpoczęło się wkraczanie kolumn powstańczych do Barcelony. W dwie godziny potem całe miasto znalazło się w granicach wojsk gen. Franco. Na ulice wyległo kilkaset tysięcy mieszkańców, powiewających chorągiewkami o barwach Hiszpanii narodowej oraz wznoszących entuzjastyczne okrzyki na cześć maszerującego wojska. Równocześnie na wszystkich prawie budynkach rządowych oraz na balkonach przeważnej części domów pojawiły się sztandary Hiszpanii

narodowej. W niektórych punktach miasta rozentuzjasmowana ludność przerwała kordon policyjny i bratała się z żołnierzami całując ich i obrzucając kwiatami. Entuzjazm ludności osiągnął szczytowego punktu w chwili, gdy zwycięskie kolumny wojsk powstańczych defilowały pod Triumfalnym Łu-

kciem, pozostałością wystawy światowej z r. 1929. Równocześnie z wojskiem wkroczyły do miasta doskonale zorganizowane oddziały kobiet, które rozpoczęły akcję zaopatrywania zgłodniałej ludności miasta w chleb, konserwy, czekoladę i skondensowane mleko.

Barcelona - jednym z najpiękniejszych miast w Europie



Barcelona do roku 1838 była stolicą Katalonii, a ostatnio siedzibą autonomicznego rządu. Według spisu z r. 1930 liczyła Barcelona 1.005.565 mieszkańców. Miasto oraz przedmieścia położone są amfiteatralnie na równinie między rzekami Llobregat i Besos, granicząc od południowego wschodu z morzem Śródziemnym, od południowego zachodu z katalońskim łańcuchem górskim, którego najwyższym szczytem jest Tibidabo. Na południe od Barcelony

wznosi się samotny, ufortyfikowany szczyt Montjuich. Barcelona, która jest jednym z najpiękniejszych miast w Europie, o charakterze nowoczesnym, posiada wspaniałe ogrody, położone na stokach Montjuich, gdzie w r. 1929 odbyła się światowa wystawa. Śródmieście zbudowane jest bardzo regularnie, domy przeważnie 5-6-cio piętrowe. Najwyższymi budynkami są gotycka katedra z 13 wieku, jeszcze starszy również gotycki kościół

St. Maria del Mar, giełda, pałac królewski w parku miejskim i pałac sprawiedliwości oraz założony w r. 1430 uniwersytet.

Do portu Barcelony, jednego z największych na morzu Śródziemnym, zawiązało rocznie przed wybuchem wojny domowej około 4 tysiące statków cudzoziemskich.

Barcelona jest również największym ośrodkiem przemysłowo-handlowym Hiszpanii.

Statkom sowieckim zabroniono mijać Gibraltar

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Oslo: Pilot norweski, który pilotował sowiecki statek przy wyjściu z położonego na północy Norwegii portu Bodoe, oświadczył, że wszystkie statki sowieckie otrzymały z Moskwy drogą radiową nakaz powstrzymania się od przepływania przez cieśninę Gibraltarską.

W 19-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza

ORP „Orzeł” przybędzie do Gdyni

Dzień 10 lutego br., 19-tą rocznicę odzyskania dostępu do Bałtyku społeczeństwo polskie uczci w sposób dotychczas nie stosowany. W dniu tym bowiem na wody Polski zawita łódź podwodna ORP „Orzeł” — jednostka zakupiona z ofiar społeczeństwa na Fundusz Obrony Morskiej.

Z okazji przybycia ORP „Orzeł”, do Gdyni, gdzie odbędą się w związku z tym wspaniałe uroczystości, jako przedstawiciel Pana Prezydenta R. P. przybędzie inspektor armii — gen. Sosnkowski

Żyd usiłował przemycić 74 tysięcy zł

Samuel Namiot, handlarz drzewa z okolicy Wilna, usiłował przemycić do Gdańska papiery wartościowe na łączną sumę 3.000 funtów szterlingów (około 74 tysięcy zł.)

Przytrzymany przez urzędnika Kontroli Skarbowej w Tczewie, został dostawiony do Sądu, który skazał go na pół roku więzienia, 300 zł. grzywny i ponoszenie kosztów postępowania sądowego w wysokości 50 zł.

Jeden z najkrótszych i najprostszych układów międzynarodowych wytrzymał próbę życia

Minister spraw zagr. Rzeszy na Zamku Królewskim

WARSZAWA. W drugim dniu swego pobytu w Warszawie minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop złożył wizyty p. ministrowi J. Beckowi, p. prezesowi Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiemu, po czym w towarzystwie p. min. Becka był przyjęty przez pana Marszałka Polski E. Śmigłego-Rydza.

O godz. 12,40 min. von Ribbentrop złożył wieniec na groble Nieznanego Żołnierza.

O godz. 13 p. min. von Ribbentrop udał się na Zamek Królewski, gdzie był przyjęty na audiencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po audiencji Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką podejmował

p. min. von Ribbentropa z małżonką oraz towarzyszące mu osoby śniadaniem.

W pierwszym dniu jego pobytu w Warszawie, p. ministra spraw zagr. Rzeszy podejmował w godzinach wieczornych minister spraw zagranicznych J. Beck w salonach ministerstwa obiadem, podczas którego nastąpiła wymiana toastów.

TOAST MIN. BECKA

Wizyta pańska w Warszawie — mówił minister Beck — przypada w wigilię piątej rocznicy przyjaznej deklaracji pokojowej, podpisanej między nami w dniu 26 stycznia 1934 roku. Jest to jeden z najkrótszych

Dzieci Szulkowej nareszcie zwrócone matce

Nareszcie, w dniu wczorajszym z sierocińca niemieckiego w Starym Szotlandzie wypuszczone zostały dzieci wdowy polskiej Szulkowej z Elganowa.

Przypominamy, że dzieci Szulkowej policja gdańska zabrała z domu rodzinnego w tym samym dniu, kiedy i matka została aresztowana, t. j. 12-go grudnia ub. r. Od tego czasu dzieci polskie przymusowo osadzone w sierocińcu niemieckim, przebywały tam do dnia wczorajszego. Obecnie powróciły znów do matki.

Wyrok śmierci w Gdyni

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Gdyni toczył się proces przeciw potwornemu mordercy Stanisławowi Adamczewskiemu, który w jesieni ub. roku zamordował swoją chlebodawczynię śp. Gertrudę Naczkową.

Podczas rozprawy Adamczewski przyznał się do zarzuconej mu zbrodni i został skazany na karę śmierci oraz utratę praw obywatelskich i honorowych.

Polacy gina na pobojuiskach wojny światowej

Prasa niemiecka podaje wiadomość, że na starych pobojuiskach wojny światowej we Francji zginęło wskutek wybuchu starej amunicji ponad 500 Polaków, zatrudnionych przy pracach nad oczyszczaniem terenów ze śladów wojennych. Praca ta jest niezwykle ciężka i niebezpieczna, to też Francuzi wynajmują do niej Polaków. Obecnie jeszcze pracuje tam duża liczba Polaków.

Polski urzony jedzie do Abisynii na zaproszenie rządu włoskiego

LWÓW. Prof. dr. Rudolf Weigl, twórca szczepionki przeciwtyfusowej, został zaproszony przez rząd włoski do wyjazdu do Abisynii, celem zbadania tamtejszych rodzajów tyfusu i zorganizowania z nimi walki. Na profesora Weigla czeka w Addis Abebie przygotowane i odpowiednio wyposażone laboratorium, w którym przez dwa miesiące prowadzić będzie szczegółowe badania.

ODPOWIEŹ MIN. V. RIBBENTROPA

...Spotkanie nasze w tym właśnie dniu stanowi świadectwo, że historyczny czyn pokojowy obu wielkich wodzów naszych narodów, Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz wodza i kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera, wytrzymał próbę życia...

Nauczycielstwo ^{powinno otrzymać} odrębną ustawę uposażeniową

Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj nad preliminarzem budżetowym Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicz. 2-godzinny referat wygłosił sprawozdawca tej części budżetu pos. dr. Stahl.

Preliminarz obecny przewiduje w tym resorcie wydatki w sumie 390 miln. to jest o 23 miln. więcej niż budżet bieżącego roku. Podwyżka budżetu oświaty jest zjawiskiem normalnym i automatycznym jako następstwo naturalnego przyrostu ludności.

Referent wysuwa postulat podwyższenia w następnym roku ilości etatów nauczycielskich w szkołach powszechnych co najmniej o 1000 i wspomina o postulatach uposażeniowych nauczycieli:

Przynajmniej najważniejsze z tych postulatów należałoby spełnić w miarę możliwości budżetowych w jak najkrótszym czasie. Wiele względów przemawia za tym, aby nauczycielstwo otrzymało odrębną ustawę uposażeniową, wtedy wiele słusznych postulatów mogłoby znaleźć zaspokojenie.

Na zakończenie swego referatu, którego dużą część poświęcono sprawie wychowania obywatelskiego, referent zgłosił rezolucję z wnioskiem o podwyższenie w kilku działach kredytów Min. W. R. i O. P.

Po referacie posła Stahla, zabrał głos p. min. W. R. i O. P. prof. W. Świętosławski, który m. in. oświadczył:

— Gdyby przeciętne przyrosty roczne budżetów oświatowych obcych państw

wziąć za podstawę do porównania, wówczas Polska zajęłaby miejsce ostatnie, gdyż przeciętne przyrosty wahają się od 13% do 3,3% i ta liczba ostatnia właśnie charakteryzuje Polskę.

Ogólny wzrost naszego budżetu oświa-

Wizyta prezydenta Roosevelta w Anglii i we Francji?

LONDYN. Dziennik wieczorny „Star” donosi, że podczas swej wizyty w Stanach Zjednoczonych w czerwcu b. r., król Jerzy VI zaprosi prezydenta Roosevelta i jego małżonkę do Anglii. Jeżeli prezydent Roosevelt przyjmie zaproszenie, to odwiedzi on również Francję.

60.000 rezerwistów włoskich powołanych pod broń

RZYM. Komunikat oficjalny ogłoszony dziś donosi, że w dniu 1 lutego zostanie powołana pod broń celem odbycia przeszkolenia część rezerwistów rocznika 1901 w liczbie 60 tys. ludzi.

Spis ludności w Niemczech — 17 maja 1939 r.?

BERLIN. Kola dobrze poinformowane twierdzą, że odroczoney ubiegłego roku powszechny spis ludności przeprowadzony zostanie prawdopodobnie w dn. 17 maja 1939 r. Obejmie on wszystkie terytoria Rzeszy łącznie z b. Austrią i okręgiem Sudeckim. Ostatni spis ludności przeprowadzony został w Rzeszy w lecie 1933 r.

12 lat więzienia za zakatowanie dziecka na śmierć

Epilog potwornej zbrodni w Bydgoszczy

Przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy rozegrał się wczoraj epilog potwornej zbrodni dokonanej przez małżonków Irene i Dominika Jankowskich na 6-letniej Janinie Dyjewskiej, nieślubnej córce Jankowskiej. Jak wiadomo Jankowscy chcą pozbyć się dziecka, znęcałi się nad nim w okrutny sposób. Szczególnie Jankowski czując nienawiść do dziecka bił je i katował codziennie. Krytycznego dnia Jankowski do tego stopnia zbił dziewczynkę, że zmarła na skutek odniesionych obrażeń.

Wczorajsza rozprawa sądowa zgrupowała

tego od chwili przejścia przez minimum kryzysowe wynosi 58.706.292 zł.

Wzrost budżetu jest jednak tylko pozornie znaczny. Znaczna bowiem część wzrostu budżetu zużyta być musiała na awanse nauczycieli.

Z dalszych wywodów p. Ministra służą na uwagę następujące cyfry:

Mamy obecnie około 81.000 nauczycieli.

Brakuje nam około 40.000 izb szkolnych.

Powszechność nauczania wykonana jest w 90,5%, a na Pomorzu w 100% W r. 1937/38 uczęszczało do szkół powszechnych 4.701.240 dzieci.

Pomorska Izba Wojewódzka odrzuciła protesty wyborcze z Grudziądza

W sprawie protestów przeciwko wyborom w Toruniu dalsze dochodzenia

W dniu 24 stycznia br. w Toruniu pod przewodnictwem p. naczelnika Zakrzewskiego odbyło się posiedzenie Pomorskiej Izby Wojewódzkiej, na którym rozpatrzono 225 spraw przeważnie z dziedziny gospodarczej samorządu terytorialnego i opieki społecznej, jako też szereg odwołań w sprawach personalnych funkcjonariuszów samorządowych

i 6 protestów przeciwko przeprowadzeniu wyborów do Rady Miejskiej z Grudziądza. Wszystkie te protesty zostały odrzucone.

Natomiast odnośnie trzech protestów przeciwko wyborom do Rady Miejskiej w Toruniu zostały zarządzane dodatkowe dochodzenia.

Zapomocą miotaczy ognia chcieli podpalić główne gmachy publiczne Bukaresztu

Konstruktor miotaczy popełnił w więzieniu samobójstwo

BUKARESZT. Agencja Rador ogłosiła, że porucznik Dumitrescu z wojskowego biura chemicznego kierował przygotowaniem technicznym akcji terrorystycznej legionistów, którzy stanęli na czele byłego ruchu Żelaznej Gwardii. Por. Dumitrescu został aresztowany 24 stycznia w pracowni, gdzie przy pomocy 22 towarzyszy konstruował miotacze ognia, mogących być wyrzuconymi na odległość 100 mtr. pod ciśnieniem 20 atmo-

sfer. Aresztowano wszystkich 22 współwinnych, którzy przyznali się do udziału w terrorystycznej działalności Żelaznej Gwardii. Por. Dumitrescu oświadczył, iż zamierzał podpalić gmach poczt i telefonów, elektrownię, radiostację i inne gmachy publiczne, zgodnie z szerokimi planami przewódców legionistów. Rankiem dn. 25 stycznia por. Dumitrescu popełnił samobójstwo, wieszając się.

Krwawy dramat w pociągu

Ojciec zaszyłętował właściciela walizki, która zabiła mu dziecko

BERLIN. W pociągu między stacjami Bad Nauheim i Butzbach w Niemczech środkowych wydarzył się krwawy dramat. W chwili nagłego zatrzymania się

pociągu spadła z siatki walizka, zabijając siedzące na ławce dziecko. Zrozpaczony ojciec dziecka dobył sztyletu i zabił na miejscu właściciela walizki.

Emigracja dwóch milionów żydów do Palestyny

celem sjonistów-rewizjonistów

WILNO. W Wilnie bawił prezes nowej organizacji sjonistycznej w Palestynie, członek komitetu wykonawczego sjonistycznych rewizjonistów Altmann, który wygłosił odczyt o nowych metodach walki o Palestynę, wykazując, że

taktyka starej partii sjonistycznej jest niewłaściwa. Sjonisci-rewizjonisci postawili sobie jako cel emigrację w przeciągu dwóch lat dwóch milionów Żydów do Palestyny.

15 tysięcy osób zginęło w Chile podczas trzęsienia ziemi

Miasto Chillan jednym wielkim grobowcem

NOWY JORK. Dotychczas otrzymano tylko fragmentaryczne wiadomości o katastrofie trzęsienia ziemi, które nawiedziło Chile. Wiadomo jedynie, iż najbardziej ucierpiał środkowe i południowe prowincje. Według pierwszych obliczeń, zginęło przeszło 15 tys. ludzi. W jednym tylko mieście Chillan, według ostatnich oficjalnych wiadomości, utraciło życie 10 tys. osób. Chillan znajduje się o 40 mil na wschód od Con-

ception. Wszystkie domy w Chillan zostały całkowicie zburzone. Najwięcej ofiar znajduje się pod gruzami teatru, który zawalił się podczas przedstawienia. Z teatru nikt nie uratował się. Ulice miasta poprzecinane są głębokimi szczelinami, powstałymi podczas wstrząsów podziemnych. Rozpadliny te używane są obecnie, jako groby zbiorowe, do których przybyły na miejsce kata-

strofy wojsko wrzuca setki ofiar trzęsienia ziemi. Zorganizowana na przedce pomoc jest niewystarczająca. Ulice są przepelnione rannymi. Spod gruzów domów dochodzą ciągle jeszcze jęki ofiar katastrofy. Ludność, opanowana przez panikę, nawet w miastach, które mniej ucierpiał, nie powraca do swych nawpół zburzonych domostw, obozując na okolicznych polach.

17 milionów Żydów na świecie

Warszawa po Nowym Jorku największym skupiskiem Żydów

BERLIN. W serii odczytów, które prof. Burgdoerfer wygłasza na uniwersytecie berlińskim na tematy żydowskie, ostatni poświęcony był liczebności Żydów w świecie. Prof. Burgdoerfer, znany statystyk twierdzi, iż liczba osób wyznania mojżeszowego osiąga 17.000.000, z czego około 10.000.000 czyli 3/5 przypada na Europę, a prawie 5 milionów na Amerykę. Liczba miast, w których mieszka ponad sto tysięcy Żydów, wynosi 18. Wśród tych miast na drugim

miejsu po Nowym Jorku znajduje się Warszawa (350.000 Żydów), Wiedeń na 8 miejscu (178.000 Żydów), Berlin zaś na 10 miejscu (161.000 Żydów).

Mikroby łupem złodziei

BRUKSELA. Jednemu z dawłacych przejazdem w Brukseli lekarzy złodziej skradłli z samochodu kasetkę, zawierającą 14 tubek kultur mikroobów. Niektóre z tych mikroobów są chorobotwórcze.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA. W dniu 25 bm. w prezydium Rady Ministrów, w obecności Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Przedmiotem obrad były sprawy, dotyczące potrzeb gospodarczych C. O. P-u i ziem południowo-wschodnich.

Komenda Związku Młodej Polski u Naczelnego Wodza

WARSZAWA. P. Marszałek Śmigły-Rydz przyjął w dniu wczorajszym na godzinnej audiencji mjr. dypl. E. Galineta, głównego komendanta Związku Młodej Polski oraz jego dwóch zastępców: H. Puzlewicza i mgr. J. Makowskiego w towarzystwie prof. dra Zygmunta Wojciechowskiego.

Redaktor „Polaka w Niemczech” pozbawiony paszportu przez władze niemieckie

BERLIN. Władze policyjne odebrały paszport redaktorowi naczelnemu „Polaka w Niemczech” i „Młodego Polaka w Niemczech” p. Edmundowi Osmańczykowi. Władze odmówiły podania powodów.

Związek Polaków w Niemczech wniósł interwencję do min. spraw wewnętrznych Rzeszy.

Zebraenie rady technicznej do spraw morskich

Dnia 27 bm. odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu posiedzenie rady technicznej do spraw morskich pod przewodnictwem prof. inż. Rodowicza.

Na zebraniu tym rozpatrywana będzie sprawa pogłębienia części wschodniej basenu portowego we Władysławowie oraz sprawa utrzymania na odpowiedniej głębokości wjazdu do powyższego portu.

Nowa inscenizacja „Halki” w Hamburgu

HAMBURG. W dniu 24 stycznia br. wystawiona została w nowej inscenizacji na scenie opery państwowej w Hamburgu opera Moniuszki „Halka”. Bardzo dobra obsada i przebogata wystawa „Halki” wzbudziły zachwyt widowni. Szczególnym uznaniem cieszyły się tańce polskie.

Najstarsza para świata

ISTAMBUL. W miejscowości Chirnak żyje najstarsza para małżeńska na świecie, albowiem mąż liczy sobie 132 lata, żona jego zaś 141 lat. Stan zdrowia obojga małżonków jest doskonały. Liczba ich dzieci, wnuków i prawnuków przekracza 100.

Stosunki polsko-niemieckie

W Warszawie bawi obecnie z oficjalną wizytą niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop. Przy tej sposobności warto przypomnieć rozwój poszczególnych faz w stosunkach Rzeczypospolitej z jej sąsiadem zachodnim.

Stosunki polsko-niemieckie weszły w zasadniczą, nową fazę z dniem 26 stycznia 1934 r. Umowa ta, której 5-lecie właśnie upływa, wytrzymała zadawalając próbę czasu. Jest ona tłem politycznym stosunków polsko-niemieckich i jakkolwiek nie można uważać, by usunęła wszystkie tarcia, to jednak przyczyniła się ona zasadniczo do znacznego odprężenia i sąsiedzkiego współżycia między obu państwami.

Podpisanie deklaracji pociągnęło za sobą ożywienie kontaktów pomiędzy

czynnikami decydującymi obu państw. Ze strony niemieckiej przybył do Polski z odczytem w 1935 roku min. J. Goebbels, na czele delegacji niemieckiej na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego przybył obecny feldmarszałek H. Goering.

Dwukrotnie bawił w Polsce minister sprawiedliwości Rzeszy — Frank, rewizytowany w Berlinie przez min. Grabowskiego.

W 1936 r. bawił w Berlinie z wizytą minister przemysłu i handlu — A. Roman.

Wszystkie te wizyty miały charakter półoficjalny. W lipcu 1935 r. udał się z pierwszą oficjalną wizytą do Berlina p. min. Beck. Obecna wizyta w Warszawie min. von Ribbentropa stanowi oficjalną odpowiedź na ten pierwszy pobyt w Berlinie p. min. Becka.



W październiku 1937 r. następuje ogłoszenie przez Polskę i Niemcy deklaracji mniejszościowych, w których oba państwa oświadczają, że wzajemne problemy mniejszościowe będą regulowane na podstawie obustronnej dobrej woli i poszanowania słuszych praw mniejszości.

Deklaracja ta nie znalazła jeszcze pełnego zastosowania, tym niemniej jednak rezultaty jej należy oceniać pozytywnie, stworzyła ona bowiem odpowiednią atmosferę i jest podstawowym instrumentem dla nadania polsko-niemieckiemu problemowi mniejszościowemu tonu sąsiedzkiej współpracy.

W dziedzinie gospodarczej w 1934 r. nastąpiła deklaracja o zaprzestaniu polsko-niemieckiej wojny celnej, w 1935 r. miało miejsce podpisanie umowy gospodarczej polsko-niemieckiej, przedłużonej w 1937 roku oraz przededagowanej w 1938 r.

Odprężenie polsko-niemieckie pozwoliło na założenie w obu krajach towarzystw, mających na celu zbliżenie kulturalno-naukowe obu krajów.

W Berlinie funkcjonuje Towarzystwo Polsko-Niemieckie (Prezes — rektor von Arnim, sekretarz generalny — dr. Kleist, bliski współpracownik min. von Ribbentropa). W Warszawie zostało założone identyczne Towarzystwo, na czele którego stoją p. Wojciech Gólurowski jako prezes oraz prof. Zygmunt Lempicki i dr. Aleksander Guttry.

Współpraca polsko-niemiecka w tej dziedzinie zaznaczyła się już wielokrotnie przez odczyty, wystawy, tłumaczenia literackie i naukowe, koncerty. Wreszcie w 1937 roku zostało zawarte polsko-niemieckie porozumienie filmowe.

Posąg Pułaskiego dłuta polskiego rzeźbiarza dla amerykańskiego pawilonu na wystawie nowojorskiej

Znakomity artysta rzeźbiarz, prof. Ksawery Dunikowski wykonał obecnie rzeźbę przeznaczoną dla ozdoby frontonu jednego z amerykańskich pawilonów na wystawie w Nowym Jorku. Posąg przedstawia wojownika o wolność Ameryki i Polski Kazimierza Pułaskiego w heroicznym geście z szablą i proporcem. Wysokość figury wynosi 2,50 m., zaś projektacja cokołu 1,80 m.

Włoscy senatorzy z nominacji muszą mieć 60 lat

RZYM. Senatorzy mianowani przez króla będą musieli mieć skończonych lat 60. Nowy cenzus wieku dla senatorów z nominacji tłumaczy się szczególnie wielką liczbą zgłaszanych kandydatów.

O czym się mówi:

Słusznie pisze prasa francuska, że piłkarze polscy nie powinni byli przyjmować zaproszenia na mecz Polska—Francja. Francuskie przysłowie powiada: dowodzić to przewidywać. Naprawdę źle przewidywaliśmy.

Znowu się toczy „wojna bez wojny”. Na Zakarpaciu biją się bojówki ukraińskie, watahy różnych okolicznościowych pretendentów do władzy z Czechami, Węgrami itp. Charakterystyczne, że obiegu walut obcych automatycznie wzrasta w tym kraju.

W Stronnictwie Narodowym w Poznaniu nie mogą uzgodnić kandydatury na stanowisko prezydenta miasta. Grupa dr. Wróbla wysuwa cprawda adv. Celichowskiego, ale grupa b. sen. Seydy nie chce się nań zgodzić.



Brzegład prasy

Ku końcowi hiszpańskiej meki

Licząc się wobec ostatnich doniesień z placu boju z bliskim końcem wojny hiszpańskiej, „Gazeta Polska” pisze:

Koniec wojny domowej w Hiszpanii będzie doniosłym wypadkiem nie tylko dla Hiszpan samych. Ostateczne zwycięstwo generała Franco wywrze nie mały wpływ na układ sił w obecnej, dość niestającej równowadze europejskiej. Zwycięstwo to przyjęte będzie z największą radością w Rzymie i w Berlinie, z największą zaś melancholią — w Paryżu i Moskwie.

Zwycięski Generalissimo pozostanie u władzy jako Caudillo (naczelnik) Hiszpanii, ale przywrócenie monarchii wydać się rzeczą nieuniknioną.

W związku z nadchodzącym zwycięstwem generała Franco jedni żywią przesadne nadzieje, drudzy zaś dręczą zbyt wielkie obawy. Przesadnymi nadziejami byłyby zapowiedzi, że natychmiast po zwycięstwie Caudillo zawrze sojusz z Duce i z Fuehrer'em przeciw tej „wielkiej demokracji”, z którą wszyscy trzej mają wspólną granicę.

Prawo małżeńskie

„Czas” prowadzi w dalszym ciągu kampanię na rzecz kodyfikacji prawa małżeńskiego — z rozważań nad społecznym i religijnym znaczeniem małżeństwa, wysuwając wniosek następujący:

Nierozwawalność małżeńska jest więc ochroną rodziny, jest gwarancją właściwego wychowania młodych pokoleń, jest zabezpieczeniem przeciwko stopniowemu wymieraniu narodu. I dlatego postulat nierozwawalności małżeństwa nie powinien być traktowany wyłącznie jako postulat takiego albo innego wyznania, ale powinien być uznany za postulat narodowy.

Kupując u Polaka, budujesz potęgę gospodarczą Polski!

(J. d.) Omawiając przyszłe zadania Pomorskiej Rady Gospodarczej, wysunęliśmy z całego szeregu względów gospodarczych, społecznych i politycznych na plan pierwszy konieczność rozładowania bezrobocia.

Zagadnienie to wiąże się najściślej ze strukturą gospodarczą Wielkiego Pomorza, z koniecznością przystosowania się i scharmonizowania możliwości tej ziemi w skali całego państwa.

Nie ulega wątpliwości, że poszczególne dziedziny Rzeczypospolitej poczynają w miarę wzrostu planowości w ogólnopolskich poczynaniach gospodarczych precyzować swe oblicze gospodarcze, kładąc nacisk na główne swe właściwości, odrzucając natomiast to, co jest przestarzałym, co się da taniej i lepiej gdzie indziej wyprodukować.

Takim terenem naturalnym jest, na przykład, nasze Zagłębie Węglowe, takim terenem na naturalnych właściwościach opartym a planowo zorganizowanym jest Centralny Okręg Przemysłowy.

Gdy mówimy o strukturze gospodarczej Wielkiego Pomorza, to stwierdzić musimy, że podobnie jak na wielu innych jeszcze ziemiach Rzeczypospolitej toczy się tutaj samorzutny proces przystosowania do nowych warunków polskich, nie ujęty w ramy planowania. Wyjątek tu stanowi Gdynia, zresztą wyjątek, domagający się uzupełnienia w postaci zorganizowania przynajmniej najbliższego zaplecza.

Zdobywcy Tarragony



Generalowie Asencio, Solchaga i Juan Bap tista Sancher po wkroczeniu na czele wojsk narodowych do Tarragony

Kupiectwo pomorskie a sprawy osiedleńcze

Liczni kupcy osiedleńcy, którzy dzisiaj pracują owocnie dla rozwoju handlu polskiego na terenach kresowych wywodzą się z szeregu kupiectwa pomorskiego. Dlatego też na Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu specjalny spoczywa obowiązek opiekowania się sprawami osadnictwa kupieckiego. Dla nowo osiedlających się kupców zawsze wielkie trudności przedstawia kwestia znalezienia taniego i odpowiedniego lokalu handlowego. Nawiązując do powyższego Związek Towar-

zystw Kupieckich na Pomorzu komunikuje wszystkim kupcom, którzy zamierzają się osiedlić na terenie Kresów Wschodnich, że dysponuje w samym centrum wojewódzkiego miasta Nowogródek czterema lokalami handlowymi, które nadają się do założenia w nich sklepów branży bławatniczej, obuwniczej, drogerijno-perfumeryjnej, oraz galerii żelaznej. Po wszelkie informacje zwracać należy się do Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, Gruzdzkiej, Wybickiego 39.

C. O. P. R.

Skoro więc mówimy o rozbrojeniu bezrobocia na Pomorzu, nie możemy wyobrazić jakiegokolwiek zdecydowanej i skutecznej akcji w tym kierunku bez określenia dróg rozwoju gospodarczego Pomorza, bez określenia jego zadań i roli w gospodarstwie narodowym.

Zważywszy naturalne istniejące warunki naszej ziemi pomorskiej, a więc obydwa porty polskiego obszaru celnego, władzące tędy magistrale komunikacyjne, którymi płynie nasz eksport do portów, dalej wysoki uprzemysłowiony poziom rolnictwa, przetwórstwo produktów rolnych i produktów hodowlanych, widzimy drogi przyszłego rozwoju gospodarczego Wielkiego Pomorza w dalszym szerokim uprzemysłowieniu, opartym właśnie na istniejącej produkcji rolniczej i dogodności komunikacyjnej, przygotowaniu przemysłowym i handlowym Pomorzan.

Na południu Rzeczypospolitej stworzyliśmy Centralny Okręg Przemysłowy, tu na północy musimy stworzyć Centralny Okręg Przemysłu Rolniczego.

Tę przyszłą linię rozwoju gospodarczego Wielkiego Pomorza uważamy za najważniejszą, za najbardziej bliską możliwości realizacyjnych, biorąc pod uwagę warunki gospodarcze, społeczne i polityczne.

W szczupłym artykule dziennikar-

skim szkicujemy ten projekt zaledwie w najgrubszych konturach. Rzeczą fachowców będzie rozważenie istniejących po temu możli-

wości.

Dlatego uwagi nasze wysuwamy jedynie jako przyczynek do przyszłych obrad Pomorskiej Rady Gospodarczej, wierząc, że idea Centralnego Okręgu Przemysłu Rolniczego łatwo zdobyłaby popularność wśród Pomorzan.

Nie ulega wątpliwości, że przedsięwzięcie takie musi mieć „swojego Kwiatkowskiego”, jak twórcą i COP i Gdyni był nasz wicepremier. Każdy rozumie również, że trzeba by sfinansować takie dzieło, że trzeba stworzyć należyte możliwości w kierunku uprzywilejowania inwestycji, o lepszym i dogodniejszym wykorzystaniu dróg wodnych i wiele, wiele innych.

A nawracając myślą do naszego poprzedniego artykułu w tej sprawie p. t. „Warownia” nie zapominajmy, że taka organizacja Wielkiego Pomorza stworzyłaby drugi ważny element, nadający Pomorzu cechy już nie tylko „Warowni sere”, ale również warowni gospodarczej, wzmacniając mocno tamtą cechę patriotyczną.

Pragnąc częściowo przynajmniej przygotować ten surowy temat na przyszłe obrady Pomorskiej Rady Gospodarczej, organizujemy wielką ankietę, do której zapraszamy gorąco działaczy gospodarczych.

Ile kosztuje Japonię wojna z Chinami?

W początku lutego zostanie przedstawiony parlamentowi japońskiemu nadzwyczajny budżet armii w związku z operacjami wojennymi w Chinach. Suma wydatków nadzwyczajnych na cele wojskowe przekroczyć ma 5 miliardów jen. Dla porównania należy nadmienić, że zwyczajny budżet wojskowy, przedłożony już parlamentowi, wynosi 490 milionów jen.

Rekordowy przyrost ludności we Włoszech

Podług ostatnich obliczeń statystycznych, dokonanych w końcu 1938 roku, ludność Włoch wynosi obecnie 44.056.000. W ciągu roku ubiegłego przyrost ludności wykazał wprost rekordową liczbę 1.031.193 narodzin. W roku 1937 przypadła we Włoszech 22,7 narodzin na 1000 mieszkańców, w ostatnim zaś roku — 23,6.

Dzieci cygańskie pozostaną analfabetami

Na zasadzie rozporządzenia naczelnika okręgu Burgenland w Austrii, nie wolno dzieci cygańskich przyjmować do szkół powszechnych. Poza tym zabroniono cyganom uprawiania muzyki i dyrygowania zespołami muzycznymi. Na wypadek braku rąk roboczych do prac rolnych, cyganie zamieszkujący w danej miejscowości stanowią siłę zastępczą, w zamian za co otrzymują tylko wyżywienie oraz pewną ilość kartofli, grochu itp. produktów.

Zamiecie śnieżne w całej Anglii

LONDYN. W całej Anglii panują zamiecie śnieżne i mgły. W wielu miejscach wzburzone fale morskie załamywały brzoza. Komunikacja kolejowa uległa poważnej dezorganizacji. Podniesienie się poziomu wody w strumieniach i rzekach spowodowało uszkodzenie dróg. W wielu miejscach uległy przerwie połączenia telefoniczne i telegraficzne. Komunikacja powietrzna została utrzymana. Śnieg pada w dalszym ciągu, chociaż w niektórych miejscowościach zaczyna padać deszcz.

Miasto rządzone przez kobiety

Miasto Lawford w Anglii jest jedynym na świecie miastem, rządzonym przez kobiety. Począwszy od burmistrza, a skończywszy na ostatnim woźnym magistrackim, wszystkie urzędy miejskie obsadzone są przez przedstawicielki płci pięknej.

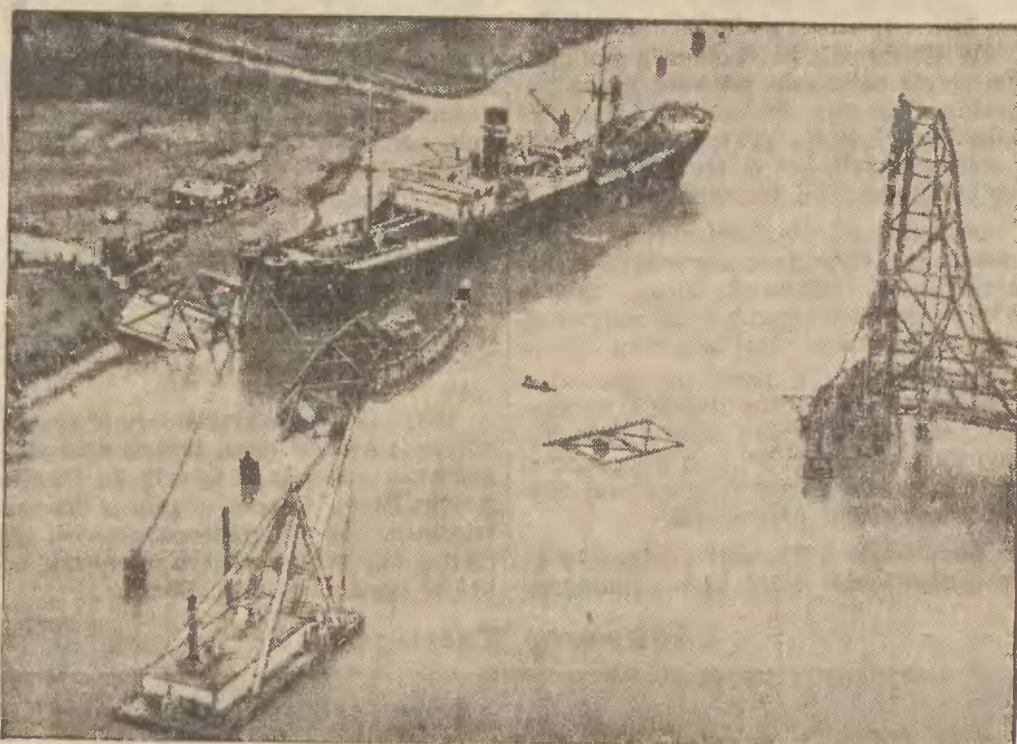
Drugą osobliwością tego miasta jest brak jakiegokolwiek policji. Mężowie pań, dzierżących władzę w mieście, należą do najprzykładniejszych obywateli świata, wobec których w żadnym wypadku nie trzeba stosować, przyjętych gdzieś indziej, środków przymusowych. Wystarczy podobno pantofel żony, członkini rady miejskiej lub magistratu.

Maska przeciwko... chorobie morskiej



Maska ta doprowadzająca do organizmu tlen, ma rzekomo chronić przed morską chorobą. Dzięki specjalnej konstrukcji umożliwia ona jedzenie, picie i palenie.

Statek rozbił most



Pewien statek amerykański uderzył o filar zwodzonego mostu przez Chesapeake i Kanał Delaware w pobliżu St. Georges. Wskutek uderzenia most runął do rzeki, przy czym jedna osoba poniosła śmierć.

Kwiecień w słońcu południa

Po raz pierwszy od czasu wybudowania naszych luksusowych motorowców „Pilsudski” i „Batory” urządzona będzie w tym roku na jednym z nich wycieczka wiosenna z Gdyni do krajów południa. Oto m/s „Pilsudski”, który rok rocznie w sezonie zimowym i wiosennym odbywa wycieczki z New Yorku do Indii Zachodnich, wyruszy 7 kwietnia ze swego portu macierzystego na wody Atlantyku i Morza Śródziemnego. Szczęśliwie pomyślana trasa przewiduje pierwszy postój w Lizbonie, stolicy Portugalii, drugi w Neapolu, skąd uczestnicy wycieczki będą mieli sposobność zwiedzenia cudnego Capri, pełnego poezji Sorrento i przejmującego grozą Wezuwiusza. Dwa dni postojów w Neapolu umożliwi innym wycieczkę do świętego grodu — Rzymu. Dalsza trasa przewiduje zatrzymanie się w pięknym Palermo na Sycylii, a następnie w egzotycznym Trypolisie, stolicy włoskiej Libii, gdzie Italia dzisiejsza z tak wielkim rozmachem buduje nowoczesne „Imperium Romanum”. Piątym portem postojowym m/s „Pilsudski” będzie Ceuta na wybrzeżu śródziemnomorskim hiszpańskiego Maroka, nieodległe nawet od Gibraltaru. Pełne wiosennej kraszy kraje południa wabią już dziś zwolenników hasła: „pracujesz na lądzie — odpoczywaj na morzu”, którzy w biurach linii żeglugowych Gdynia — Ameryka (Warszawa, pl. Małachowskiego 4) lub w biurach podróży spieszą z zamawianiem kabin na tę pierwszą i jedyłą w swoim rodzaju wycieczkę morską, słusznie nazwaną „Po Słońcu Południa”.

(12802)

Na bieżni, boisku i ringu

Odwołanie turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski.

Turniej przypuszczalnie odbędzie się w drugiej połowie lutego po mistrzostwach hokejowych świata.

Zarząd sekcji hokejowej Czarnych Iwowskich, jako organizator hokejowych mistrzostw Polski, stwierdził, że tafla lodowa na torze, na którym miał być rozegrany turniej o mistrzostwo Polski, nie daje pełnej gwarancji utrzymania lodowiska na normalnym poziomie. Wobec braku widoków na spadek temperatury i polepszenie warunków lodowych, zarząd Czarnych po porozumieniu się z Polskim Związkiem Hokeja na Lodzie zdecydował się turniej odwołać. Podczas rozmów z zarządem PZHL uzgodniono zarazem, że turniej hokejowy o mistrzostwo Polski odbędzie się najprawdopodobniej dopiero po powrocie reprezentacji polskiej ze Szwajcarii. — Jako miejsce przyszłego turnieju wchodzi w rachubę ponownie Lwów. Turniej byłby rozegrany w drugiej połowie lutego.

Reprezentacja bokserska Polski na mecz z Węgrami.

Na posiedzeniu zarządu P. Z. B. ustalono następujący skład drużyny bokserskiej Polski na mecz z Węgrami:

Jasiński, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Jako rezerwowi brani są pod uwagę: Lendzin, Sobkowiak, Skalecki, Ratajak, Lelowski, Szułczyński, Klimecki i Białkowski.

Zawody zostaną rozegrane w dniu 12 lutego w Poznaniu.

Tajemniczy zgon popularnego piłkarza wiedeńskiego

Wiedeński świat sportowy jest do głębi poruszony zagadką śmierci jednego z najpopularniejszych i najwybitniejszych piłkarzy b. Austrii, Sindelara, którego w poniedziałek znaleziono nieżywego w mieszkaniu jego znajomej, niejakiej pani Castagniola. Dotychczasowe dochodzenia ustaliły, że Sindelar zmarł na skutek zacczadzenia gazem świetlnym. Policja dotychczas nie zdołała jednak stwierdzić niebezpieczeństwa, czy zachodzi samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek.



Olimpijskie minima pływackie.

Polski Komitet Olimpijski ustalił następujące minima wstępne dla pływaków kadry olimpijskiej:

Panie: 100 m dowolny — 1:13,0; 400 dow. — 6:00,0; 100 m wzn. — 1:26,0; 200 klas. —

3:18,0; 4 razy 100 m dow. — 5:20,0.
Panowie: 100 m dowolnym — 1:02,5; 400 m dow. — 5:05,0; 1500 m dow. — 21:30,0; 100 m wzn. — 1:14,5; 200 m wzn. — 2:54,0; 4 razy 100 m dow. — 9:52,0.

Bokserzy Floty w Warszawie.

W dniu 2 lutego o godz. 12 w południe odbędzie się w Warszawie w lokalu Dyrekcji Tramwajów Miejskich przy ul. Młynarskiej towarzyski mecz bokserski pomiędzy gdynską Flotą, a stołeczną Syreną. — Obie drużyny wystąpią w składach najsilniejszych.

Całodzienne utrzymanie w czasie FIS kosztować będzie 5 zł

Powołana zarządzeniem p. wojewody krakowskiego komisja kwatunkowo-aktywacyjna dla spraw F. I. S. ukończyła akcję aktywacyjną, opartą na zajmowaniu kwaterek w Zakopanem, a nadmiar kwaterek, przeważnie 2-iej i 3-ciej kategorii pensjonatów został zwolniony z zajęcia. W związku z tym dalsze zapotrzebowania kwaterek należy kierować do Ligi Popierania Turystyki w Zakopanem, która prowadzi ewidencję wolnych pomieszczeń, lub bezpośrednio do zarządów odnośnych pensjonatów.

Na czas zawodów F. I. S. został ustalony cennik pokarmu i napoi dla restauracji, kawiarni i cukierni wszystkich kategorii. Całodzienne utrzymanie w restauracjach 1-iej kategorii wynosić będzie 5 zł dziennie od osoby.

Bilans sportu pomorskiego za rok 1938

CZĘŚĆ III SPORTY WODNE

Sezon ubiegły we wszystkich gałęziach sportów wodnych trzeba uznać za zupełnie pomyślny. Wielki krok naprzód zwłaszcza pod względem jakościowym zrobił sport pływacki; pomorskie wyniki w tej gałęzi sportu na giełdzie ogólnopolskiej posiadają dobrą cenę. W roku 1938 ustanowiono aż 35 nowych rekordów okręgowych, a Szumilowska (Sokół Bydgoszcz) ustanowiła nowy rekord Polski na 5 km. (czas 1,55:25). Na czołwo wybijają się młodzi, co pozwala spokojnie patrzeć w przyszłość i oczekiwać dalszych postępów. Do najlepszych zaliczyć należy Szumilowską (Sokół Bydgoszcz), Brendelównę J. i Ożdżankę (Sokół Grudziądz), Górzynskiego (Pomorzanin Toruń), Białynskiego (Sokół Bydgoszcz) a przede wszystkim Marchlewskiego (WKS Grudziądz), który wraz z Szumilowską reprezentował barwy Polski (na meczu międzypaństwowym Polska—Finlandia), a nad to jako jedyny Pomorzanie został zaliczony do kadry olimpijskiej.

Rozegrane w roku 1938 trzy spotkania międzyokręgowe, a mianowicie dwa razy z Łodzią i raz z Poznaniem, zakończyły się zwycięstwami Pomorza, przy czym na szczególną uwagę zasługuje pokonanie tak silnego ośrodka jak Poznań na jego własnym gruncie.

Do wielkich sukcesów trzeba zaliczyć zdobycie przez reprezentację wojskową Pomorza pierwszego miejsca w klasyfikacji zespołowej w mistrzostwach pływackich Armii.

Na przeprowadzonych w roku 1938 kursach nauki pływania na wszystkich pływal-

niach Pomorza nauczono pływać ogółem 3950 osób (zarejestrowanych), przy czym najlepsze wyniki w tym względzie osiągnęły miasta Grudziądz (2102 osoby) i Toruń (ok. 600 osób).

Słabo liczebnie przedstawiał się Pom. Okr. P. Zw. Pływ. — 5 klubów i 196 zawodniczek i zawodników — mało! Sądzić należy, że rok 1939 w tym względzie będzie pomyślniejszym.

WIOŚLARSTWO

Wioślarstwo pomorskie w klasyfikacji ogólnopolskiej skończyło swój wyścig „o parę długości” przed innymi ośrodkami Polski i to nie tylko jakościowo, ale i ilościowo. Z ośrodków pomorskich pierwszeństwo dzierży w dalszym ciągu najlepszy ośrodek wioślarski w Polsce — Bydgoszcz przed Grudziądem, Włocławkiem, Toruniem, Gdańskiem i Kruszwicą. Pomorze może pochwalić się największą ilością klubów wioślarskich (przeszło 20), największą ilością zorganizowanych regat (na ogólną 24 Pomorze zorganizowało 10), w których startowało 261 osad z 1240 wioślarzami i wioślarkami czyli około 50% osad i wioślarzy (rek), startujących w regatach zorganizowanych w całej Polsce, dalej w tabeli ogólnopolskiej prowadzą zdecydowanie kluby pomorskie, mianowicie w tabeli klubów kobiecych Bydgoski Klub Wioślarek, a męskich Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz, który zdystansował zeszłorocznego mistrza BTW Bydgoszcz. Ponad to w tabeli klubów męskich Pomorze zajmuje 3, 6, 7, 8, 9, 13, 19 itd. miejsca, razem sklasyfikowano 16 klubów pomorskich na ogólną liczbę 41.

Z sukcesów naszych wioślarek i wioślarzy w ubiegłym sezonie należy wyróżnić zdobycie mistrzostw Polski w czwórkach pań przez Bydgoski Klub Wioślarek (Bukowska, Gordonówna, Zarembianka, Treuchelowa, ster. Molska), w dwójkach podwójnych przez R. C. Frithjof Bydgoszcz (Reich i Boehme), w czwórkach ze sternikiem przez Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz (Dondajewski, Parzys, Czarkowski, Chodziński, ster. Jankowski), oraz w ósemkach przez tenże Kol. Klub Wioślarski (Dondajewski, Parzys, Czarkowski, Chodziński, Wilczarski, Krause, Makowski, Myga, ster. Jankowski).

Ruch regatowy był w roku ubiegłym bardzo ożywiony, przy czym najwięcej regat zorganizowano w Bydgoszczy. Gdybyśmy regaty wioślarskie chcieli podzielić na klasy, to imprezy I klasy odbyły się w Bydgoszczy i Kruszwicy, przy czym takimi samymi w Polsce może pochwalić się jedynie Poznań. Imprezy II klasy mieliśmy w Grudziądzu, Toruniu, Gdańsku i Włocławku.

Z klubów pomorskich na wyróżnienie dobrnymi wynikami pracy zasługują: Kolejowy Klub Wioślarski — Bydgoszcz, BTW — Bydgoszcz, Bydgoski Klub Wioślarek, R. C. Frithjof — Bydgoszcz, Pol. Klub Wioślarski — Bydgoszcz, G. R. V. — Grudziądz, G. T. W. Włocławek, Tow. Wioślarskie Włocławek, młody zespół — Pomorzanie — Toruń.

W skład kadry olimpijskiej zaliczono dotychczas z Pomorza mistrzowską czwórkę ze sternikiem Kol. Klubu Wioślarskiego z Bydgoszczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poseł z Pomorza o bolączkach kolejarza polskiego

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Komunikacji w sejmowej komisji budżetowej zabrał głos poseł z okręgu bydgoskiego p. inż. Włodzimierz Dziekoński, prezes zarządu głównego Zjednoczenia Kolejarzy Polskich. Z przemówienia posła Dziekońskiego przytaczamy kilka zasadniczych fragmentów.

30.000 KOLEJARZY ZARABIA PONIŻEJ 100 zł

P. K. P. zatrudnia ponad 143.000 pracowników. Z tego ponad 54% pobiera uposażenia w wysokości 100—150 zł miesięcznie, a około 30.000 pracowników płatnych dziennie, zarabia poniżej 100 zł miesięcznie. Pracownicy, wielokrotnie publicznie chwaleni przez odpowiedzialne czynniki, głodują. P. minister Ulrych zajmuje się naprawdę gorąco poprawą bytu pracowników kolejowych, ale na zawadzie stoi pusta kasa.

340 MILIONÓW POTRZEBA ROCZNIE NA INWESTYCJE KOLEJOWE

Jeszcze minister Kühn stwierdził, że trzeba po 200 milj. rocznie w ciągu 20 lat łożyć na doprowadzenie taboru, torów i nawierzchni do należytego stanu. Prof. Miszke obliczył w zeszłym roku, że powinniśmy na ten cel wydawać 341 milj. rocznie przez lat 20, żeby dorównać Niemcom.

DWUDNIOWA PODRÓŻ WAGONU KROWA ROWEGO Z LEWEGO NA PRAWY BRZEG WISŁY

Słyszysz się narzekania na zbyt małą szybkość pociągów. Ale nie wiele mamy parowozów, które mogą prowadzić pociąg z szybkością ponad 100 km. Nawierzchnie i szyny nie dorównują zagranicznym. Zresztą w ruchu towarowym ważniejsza jest szybkość handlowa niż techniczna. Ale tu znowuż brak nam odpowiednich stacji. Dość przytoczyć, że przejazd ciężarowym autem z le-

wego brzegu Wisły na prawy, biorąc pod uwagę punkty odległe, trwa pół godziny, a wagonem towarowym — 2 dni.

EMERYTURY NIE SĄ ŻADNĄ ŁASKĄ

Polemizując ze sprawozdawcą, mówca podkreśla, że emerytury nie są żadną łaską, że jest to dobrze zapłacone zabezpieczenie na starość, na które pracownicy wpłacali wysokie składki.

Cudowne środki kosmetyczne
PŁYN · KREM · PUDER · MYDŁO
HAMAMELIS
J. I. S. STERNIEWICZ • POZNAŃ

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
Dobry środek na
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE · KATARZE

12579

Dyktka polska zdobywa cały świat Odbiorcy [e] znajdowali się w grudniu ub. r. w 27 krajach

Fabryki dykt położone w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie w grudniu r. ub. wyeksportowały rocznych dykt sucho i mokro klejonych za 1165 tys. zł. Eksport ten, kierował się do następujących krajów: Anglia, Argentyna, Belgia, Boliwia, Cypr, Egipt, Holandia, Indie Brytyjskie, Indie Holenderskie, Indochiny, Irak, Jugosławia, Marokko francuskie, Meksyk, Mozambik, Nowa Zelandia, Niemcy, Palestyna, Peru, Rodezja, Syjam, Sudan, Syria, Tunis, Urzwiąż Węgry i Związek Afryki Południowej.

Polska szkoła senacka w Sopotach bez nauczycieli Polaków Usunięcie jedynego nauczyciela polskiego

W polskiej szkole senackiej w Sopotach nie panował ten klimat, w którym wychowywać się mają dzieci przecież nie niemieckie, lecz — polskie. O atmosferze panującej w tej szkole mówi fakt, że w całym personelu nauczycielskim był tylko jeden Polak, nauczyciel Drażkowski, który spełniając jak najlepiej swe obowiązki nauczycielskie, starał się równocześnie wychowywać dzieci w duchu prawdziwie polskim. Reszta obsady nauczycielskiej, to Niem-

ka Ragnitowa, kierownik Kantowski, o którego narodowości trudno coś powiedzieć, wreszcie Blaszkowski, zapierający się swego pochodzenia polskiego, nauczyciel, którego rodzice mieszkają w Wejherowie, który jednak już nie tylko czuje się Niemcem, ale także gdzie tylko może usiłuje wpływać na dzieci w sposób obrażający ich poczucie narodowe.

W ostatnich dniach Blaszkowski na jednej ze swych lekcji dowodził dzie-

ciom, jakim to dobrodziejstwem byli krzyżacy i ile od nich dobrego doznali Polacy. Ślady tego wykładu, tak typowego dla ludzi, którym z różnych względów spieszą do zatarcia swego istotnego pochodzenia, pozostały na tablicy. Na następnej lekcji nauczyciel Drażkowski, zapytany przez dzieci polskie, sprostował oczywiście tendencję wykładu Blaszkowskiego.

Wynik tego sprostowania był ten, iż przyjechała specjalna komisja i w 24 godziny nauczyciel Drażkowski usunięty został ze stanowiska jedynie za to, że nie pozwolił, by tendencyjnie antypolski wykład paczył umysły dzieci polskich.

W tym wszystkim charakterystyczne jest, że polski inspektor szkolny szkół senackich prof. Berendit nie został wogóle powiadomiony o całej sprawie.

Rzecz prosta, że rodzice dzieci uczęszczających do polskiej szkoły senackiej nie mogli pozostać obojętni wobec faktu usunięcia ze szkoły jedynego nauczyciela Polaka, jak i wobec tendencji wychowawczych niezdrowych i sprzecznych z poczuciem narodowym swoim i swych dzieci. To też na zebraniu Koła Rodzicielskiego w Sopotach odbytym przy udziale z górą stu osób, rodzice zgłosili stanowczy protest przeciw decyzji Wydziału Szkolnego Senatu. Poza tym rodzice polscy domagają się przyjęcia nauczyciela Drażkowskiego z powrotem do szkoły, a także usunięcia ze szkoły nauczyciela Blaszkowskiego i Ragnitowej, którzy usiłują wychowywać dzieci polskie w duchu w każdym razie nie polskim.

Uważamy, że wszelkie komentarze do tego stanu faktycznego są zbyteczne. Wystarczy, że opinia polska popiera całkowicie stanowisko rodziców polskich.

Najlepszym odbiorcą cukru polskiego — Finlandia

W grudniu r. ub. wyeksportowano z Polski za granicę ogółem 2453,7 t. cukru. Najwięcej importowała z Polski cukru Finlandia, z kolei zaś wymienić należy: Włochy, Szwajcarię, Grecję i Malte.

Polskie konserwy na wystawie w Nowym Jorku

W tych dniach odchodzą z Gdyni do Nowego Jorku transporty prób ogórków w puszkach, konserw rybnych (szproty, skumbrie, hyczki i t. p.), soków i grzybów suszonych, wraz z innymi eksponatami na wystawę światową.

Przemysł konserwowy posiadać będzie osobne stoisko w dziale rolnym pawilonu polskiego.

Pomarańcze zmniejszyły zysk w handlu z Palestyną

Według ostatnich danych, w ciągu całego ub. roku przywóz z Palestyny do Polski wyniósł 7.844 tys. zł, podczas gdy w roku poprzednim — 6.319 tys. zł.

Jednocześnie wywóz zmniejszył się z 9.522 tys. zł do 8.950 tys. zł. Zmiany te spowodowały, iż saldo dodatnie na korzyść Polski zredukowane zostało z 3.203 tys. zł do 1.106 tys. zł, a więc do jednej trzeciej.

Niekorzystna zmiana w kształtowaniu się naszego bilansu handlowego z Palestyną jest wynikiem zwiększonego dowozu pomarańczy palestyńskich przy nader ograniczonym imporcie tych owoców z Hiszpanii.

Sosna wileńska popłynie do Australii

Istnieją również możliwości eksportu drzewa, a zwłaszcza tarcicy — do Australii, w związku z czym jedna z większych wileńskich firm drzewnych wysłała tam swego przedstawiciela, celem nawiązania z firmami importującymi drzewo, bezpośrednich kontaktów i uzyskania zamówień. Dotychczas drzewa do Australii nie eksportowaliśmy, a wobec osłabionej tendencji na drzewo w Anglii, zdobycie nowego rynku miałooby dla nas duże znaczenie.

Należy podkreślić, że drzewo wileńskie cieszy się za granicą doskonałą opinią dzięki temu, że posiadamy wyborową sosnę, o budowie, typowej dla sosen, rosnących na północy, charakteryzujących się zwartymi i ścisłymi stojami, co jest ważną zaletą techniczną drzewa wileńskiego.

Indie odbiorcą polskich wyrobów włókienniczych

W związku z zeszłoroczną wędrowną wystawą wzorów przemysłu polskiego, oraz wskutek wydanej akcji Konsulatu Polskiego w Bombaju — coraz lepszą opinią cieszą się w Indiach Bryt. włókiennicze wyroby białostockie. W r. 1938 wysłano ich blisko 150 tys. kg, wartości blisko pół miliona złotych. Celem opracowania tego rynku i wykorzystania jego możliwości, wyjechał do Indii wysłannik przemysłu białostockiego, który ma również udać się do Afganistanu.



Na zdjęciu angielska łódź ratunkowa z St. Ives w Kornwalii, której załoga zginęła podczas próby ratowania tonącego statku. Łódź została następnie wyrzucona na skały przybrzeżne.

JUŻ czas odnowić prenumeratę LUTY!

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „Gazeta Pomorska” — Toruń 1.		Nr rozrachunku: 19	
na zł _____ gr _____		PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY 19	
Wpłacający: (nazwisko) _____ (imię) _____ Poczta: _____ miejscowość: _____ ulica _____ numer domu _____ numer mieszkania _____		złote słownie _____ gr _____ jak wyżej _____	
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): Wydawnictwo „Gazeta Pomorska”		POCZTA: Toruń 1.	
Podpis (zyskujący)	Dated wpiaty	Numer sądowy	Stempel okręgowy

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
"GAZETY GDAŃSKIEJ" GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Odzis — Piątek **27** stycznia
Jana Złotoust.

Jutro — Sobota **28** stycznia
Obj. św. Agnieszki

DYŻUR LEKARZY.

Dyżur nocny w dniu 27 bm. pełnią:
W Gdańsku: dr. Brauer, Stadtgraben 8, tel. 24323 i dr. Werth, Holzmarkt 1, tel. 24211.

We Wrzeszczu: dr. Dackau, Adolf Hitlerstrasse 45, tel. 41959.

W Sopotach: dr. Demant, Hubertusallee 18, tel. 52129

Z TOWARZYSTW

— Zebranie filii Z. Z. P. Z. P. w Pruszczu odbędzie się dziś w piątek, 27 bm. o godz. 17 w sali poczekalni dworcowej.

— Zebranie filii G. P. Z. P. w Pruszczu odbędzie się w piątek, 27 bm. o godz. 18 w świetlicy GPZP na stacji PKP.

Notatki kronikarza

— Wykolejenie się tramwaju. Na linii Gdańsk—Emaus wykoleił się onegdaj wieczorem tramwaj z powodu niedziałania hamulca. Konduktorowi i motorniczemu udało się jednak już po kwadransie wstawić tramwaj na szyny i usunąć przerwę w komunikacji.

— Kradzież świń. Jednej z ostatnich nocy dokonano w powiecie Wielkie Żuławy 2 włamania. W Parschau wdarli się złodzieje do chlewa rolnika H. Wiebego i skradli dwie świnię, a rolnikowi p. Dyckowi w Ladekopp jedną świnię. Policja wszczęła dochodzenia celem wykrycia i ujęcia złodziei.

— Poszukuje się prawowitych właścicieli. Policja kryminalna w Gdańsku przechowuje szereg przedmiotów pochodzących z kradzieży, jak powłoki, prześcieradła, ręczniki, mostek kokosowy, płaszcz męski, skórzana walizka, jaczka itp. Uprasza się prawowitych właścicieli, aby zechcieli zgłosić się w biurze policji kryminalnej w gmachu prezydium policji przy ul. Karrenwall, pokój 37, w godzinach służbowych od 7.30—15.30.

— Przeniesienie agencji pocztowej. Z dniem 1 lutego rb. przeniesiona zostanie w powiecie Gdańskie Wyżynowa agencja pocztowa z miejscowości Fuenfgrenzen do miejscowości Lehmburg. Nazwa nowej agencji pocztowej brzmi: Lehmburg powiat Praust (Wolne Miasto Gdańsk). Od tej daty przyłączona zostanie miejscowość Fuenfgrenzen do obwodu pocztowego agencji pocztowej w Grenzdorf.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie Rady Portu w Gdańsku o przetargu w sprawie sprzedaży na rozbiórkę budynku w stanie surowym nlewykończonym na Holmie, jakie ukazało się w dzisiejszym numerze naszego pisma.

— Pryszczycza wygasa. Oprócz gmin miejskich — Gdańsk i Sopoty wygasa pryszczycza również w gminach Wonneberg, Hochkelpin, Pszczółka i Kunzendorf. Wśród byłych właścicieli Adolfa Kresina w Herrengrebin i Moenchengrebin oraz Ulyka Wannowa w Kriefkohl — Rothof.

— Urzędowe ogłoszenie śmierci. Zaginiony stolarz Paweł Artur Thiel, ur. w dniu 15 września 1898 r. w Gdańsku, uznany został przez sąd gdański jako zmarły.

— Upadłość firmy gdańskiej. Nad majątkiem fabryki skrzyń Nowy Szotland, sp. z o. o. we Wrzeszczu ogłoszona została upadłość. Wierzyciele winni pretensje swoje zgłosić do 8 lutego rb. sądowi gdańskiemu.

— Zaproszenie na zabawę. Dzieci świetlicy polskiej w Sopotach zapraszają na

Ciężkie położenie pracowników w polskich przedmiotem rezolucyj zjazdu delegatów Zjedn. Zaw. Polsk. Zrz. Pracy

Zjazd delegatów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Zrzeszenia Pracy, obradujący 22 stycznia 1939 r. w Gdańsku w obliczu ciężkiego położenia pracowników polskich na terenie W Miasta uchwalił szereg rezolucyj w najważniejszych sprawach.

Zjazd apeluje więc do wszystkich przedsiębiorstw polskich, aby zatrudniały przede wszystkim polskich pracowników — tym bardziej, że firmy niemieckie wywierają na Polaków presję w kierunku wstępowania do narodowo-socjalistycznego „Arbeitsfrontu“.

Zjazd delegatów domaga się także zatrudnienia w Stoczni Gdańskiej i zakładach na Trojlu większej ilości Polaków jako przodowników i mistrzów. Przypomnieć trzeba, że przed wojną światową stocznia i zakłady na Trojlu zatrudniały przodowników i mistrzów Polaków, podczas gdy obecnie przodownikiem jest b. mało, a mistrza Polaka w ogóle nie ma.

Zjazd wysuwa wreszcie stanowczy postulat wydawania kart portowych Pola-

kom. W ostatnich bowiem latach gdański urząd pośrednictwa pracy mimo naturalnego ubytku polskich pracowników portowych nie udzielił karty portowej żadnemu pracownikowi Polakowi. W tym samym czasie udzielono Niemcom kart portowych w wielkiej ilości.

Zjazd potępia szkodliwy, jakie stosuje się wobec Polaków, zwłaszcza tak częste ostatnio wypowiedzianie mieszkańcom lokatorom polskim, którzy niejednokrotnie znajdują się bez dachu nad głową. Zjazd potępia również naostrzeżenie metody agitacyjnej „Arbeitsfrontu“, które stoją w rażącej sprzeczności do zasad i oświadczeń narodowo - socjalistycznych o nie germanizowaniu żywołów polskich.

Dalej Zjazd delegatów Z.Z.P.Z.P. stawia postulat zwrócenia organizacji polskiej prawa pośrednictwa pracy, które posiadała do końca 1937 roku, a które odebrano jej bez podania powodów.

Poza tym zjazd uchwalił rezolucję w sprawach dotyczących pracowników kolejowych.

Pożegnanie nacz. Paprockiego

Organizacja wojska nadała mu godność honorowego prezesa zarządu obwodowego w Gdańsku

W tych dniach odbyło się uroczyste zebranie zarządu obwodowego Wojaków na W. M. Gdańsk z udziałem zarządów i działaczy wojskowych wszystkich placówek na Ziemi Gdańskiej, po czym obrady poświęcone były przede wszystkim pożegnaniu dotychczasowego I. wiceprezesa zarządu obwodowego i długoletniego zasłużonego działacza wojskowego p. Paprockiego, nacz. urzędu I. poczty polskiej w Gdańsku przeniesionego do innego urzędu w kraju.

Obradom przewodniczył prezes zarządu obw. Wojaków na W. M. Gdańsk nacz. Kom. Gen. R. P. w Gdańsku p. Kwiatkowski, który na wstępie podkreślił wybitne zasługi wyjeżdżającego i żegnał go ze szczerym żalem imieniem własnym oraz wszystkich obecnych. W tym samym duchu przemawiali jeszcze m. in. pp. prez. Kreft, kmdr. Zdeb, Górski, Kucharski. Jednogłośnie wśród gromkich oklasków uchwalono nadać p. nacz. Bolesławowi Paprockiemu godność prezesa honorowego zarządu obwodowego Wojaków W. M. Gdańska w uznaniu za długoletnią ofiarną pracę w organizacji wojskowej i położone w Gdańsku za-

slugi społeczne.

Wobec projektu urządzenia wieczoru pożegnania p. nacz. Paprocki dziękując za tyle dowodów szczerego uznania oświadczył, że kwotę, którąby pożegnanie mogło kosztować, przeznacza na rzecz Polaków biednych i bezrobotnych w Gdańsku. W wyniku tak obywatelskiej postawy p. nacz. Paprockiego zadeklarowane i zebrane 100,— gld. przeznaczono dla Komitetu Niesienia Pomocy Zimowej, podobnie suma kosztu ewentualnego prezentu przeznaczona została dla biednych.

Żegnając się p. nacz. Paprocki przyrzekł na nowej placówce nie zapominać o idei wojskowej i tam dla niej dalej pracować, po czym serdecznym życzeniem pomysłowego rozwoju wojskowej organizacji w W. M. Gdańsku zakończył swe gorące oklaskiwane przemówienie.

Na zakończenie wybrano p. kmdr. Zdeba, prezesa placówki Nowy Port, wiceprezesem zarządu obwodowego do walnego zebrania, a p. nacz. Paprockiego uczczono jeszcze skromnym zebraniem towarzyskim, które odbyło się w miłej żołnierskiej atmosferze.

zabawę dziecięcą, która odbędzie się w najbliższą niedzielę w Sopotach w Domu Polskim przy ul. Eisenhardta. Początek o godz. 16.30. Bogaty program. Bufet na miejscu. Wstęp dowolne datki.

— Z urzędu stanu cywilnego we Wrzeszczu. Zgony: kupiec August Goergens, 72 l., ekspedient Paweł Sengstock, 48 l., mężatka Szarlota Grimkowska z domu Jansen, 29 l., wdowa Maria Kroll z domu Gilmeister, 66 l., mężatka Marta Pramcke z domu Litzbarska, 69 l., wdowa Luisa Willer z domu Jansen, 84 l.

— Z urzędu stanu cywilnego we Wrzeszczu. Zgony: ślusarz Karol Block, 66 l., wdowa Elżbieta Wilschewska z domu Thiel, 38 l., redaktor Hans Georg Menzel, 30 l., wdowa Elżbieta Radtke z domu Ro-

mahn, 80 l., asystent celny Karol Bröker, 57 l., wdowa Sara Falk z domu Altmann, 75 l., pomocnica domowa Edyta Konrad, 23 l., syn czeladnika murarskiego Brunona Grzegowskiego, 1 dzień, córka funkcjonariusza senackiego Jerzego Klauera, 15 miesięcy, mężatka Gertruda Klopsch z domu Geschke, 43 l., wdowa Matylda Damit z domu Dewitz, 79 l., drobna kapitalistka Helena Dück, 93 l.

KRONIKA POLICYJNA z 25 BM.

— Przytrzymano: 13 osób z tych 4 za opilstwo, 3 za włamanie, 2 za przestępstwo obyczajowe. 1 za przestępstwo dewizowe, 1 celem wydalenia, 2 z innych przyczyn.

— Znalezione: nikłowy zegarek na rękę.

Chór męski „Moniuszko“ śpiewał będzie w kościele Chrystusa Króla

Po upięknieniu śpiewem w ostatnie niedziele nabożeństw polskich w bazylice św. Mikołaja, w kościele św. Stanisława, w katedrze w Oliwie i w kościele parafialnym w Sopotach, odśpiewa chór męski „Moniuszko“ szereg kłęd w najbliższą niedzielę, 29 bm. podczas sumy o godz. 10 w kościele Chrystusa Króla.

Martwa Wisła aż do Basaku wolna od lodu

Ponieważ Martwa Wisła wolna już jest od lodu aż do Basaku, uruchomione zostały znowu łodzie, służące do przewożenia ludzi z jednego brzegu na drugi. Wczoraj rano podjęta została na Wiśle również komunikacja parowców, kursujących między Gdańskiem a poszczególnymi miejscowościami, położonymi nad Martwą Wisłą.

Ze sportu

Mecz piłki nożnej Gedania — Zoppoter Turnverein

W przyszłą niedzielę, 29 bm. o godz. 13.30 odbędzie się na boisku Polskiej Rady Sportowej we Wrzeszczu przy ul. Heeresanger 11 mecz piłki nożnej między drużyną ligową KS Gedania a drużyną Zoppoter Sportverein.

Z portu gdańskiego

W DNIA 24 STYCZNIA 1939 R.

W dniu 24 stycznia weszło do portu gdańskiego 18 statków o łącznej pojemności 11.313 nrt. W tym było według bander statków niemieckich, szwedzkich i estońskich po 3, holenderskich i fińskich po 2 oraz po jednym statku polskim, duńskim, angielskim, norweskim i greckim.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDAŃSKIM W CZASIE OD 16 DO 22 STYCZNIA 1939 R.

W okresie sprawozdawczym przeszło przez port gdański ogółem 212 statków o łącznej pojemności 166.993 nrt., z czego przypadło na wejście 114 statków o pojemności 91.523 nrt., na wyjście 98 statków o pojemności 75.410 nrt. W ruchu tym na pierwszym miejscu znajdowała się bandera niemiecka z 18.206 nrt., na drugim fińska z 15.302 nrt., na trzecim szwedzka z 12.434 nrt. Bandera polska znajdowała się z 4.051 nrt. na siódmym miejscu.

PRZYWÓZ FOSFATU

Dnia 24 stycznia weszło do portu gdańskiego szwedzki statek „Erenica“ o pojemności 728 nrt. z ładunkiem 2.154 t fosforu pochodzących z Bona.

NAJBLIŻSZE ODPRAWY STATKÓW NA MORZE ŚRODZIEMNE

Jak nam donosi firma „Bergtrans“ odprawione zostaną w najbliższym czasie z Gdańska—Gdyni do portów Morza Śródziemnego następujące dwa statki: dnia 26/28 stycznia statek „Valencia“, armatora Rob. M. Sloman jr. Hamburg, z przeznaczeniem do portów Malaga, Palma de Malorca, Marselle, Genova, Livorno, Neapol, Catania, Messina i Palermo; dnia 27/30 stycznia statek „Bernica“ (armator Svenska Lloyd) z przeznaczeniem do Wenecji i Sussaku z ew. przeładunkiem towarów do Triestu, Bari, Barletta, Brindisi, Ancona, Ravenna i Fiume.

WIĘKSZY TRANSPORT WĘGLA DLA ITALII

W dniu 24 stycznia opuścił port gdański włoski statek „Gianfranco“ o pojemności 5.163 nrt. z ładunkiem 10.300 ton węgla z przeznaczeniem do Genui.

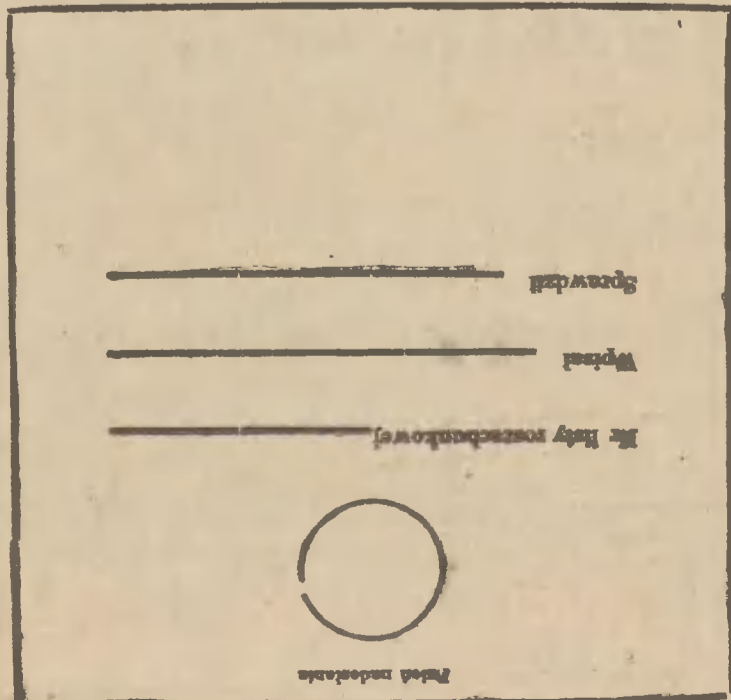
PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH w dniu 25 stycznia 1939 r.

Eksport		
Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	16253	20979
Zboże	3326	—
Cukier	—	15
Drewno	2126	165
Nafta i t. p.	—	—
Żelazo	—	1185
Drobniactwo	1346	1057
Różne	—	—

Import		
Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	1639	—
Złoto	—	2861
Nawozy sztuczne	—	1540
Ryż	—	—
Bawełna	—	595
Żelazo	—	230
Drobniactwo	338	1996

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		24. I.	25. I.
Kraków	-1.84	-2.50	-2.57
Zawichost	1.47	2.20	2.06
Warszawa	1.42	2.91	2.77
Płock	1.27	2.52	2.66
		Woda średnia	Stan wody dnia
		25. I.	26. I.
Toruń	-1.37	3.63	3.36
Łódź	1.57	3.56	3.44
Chelmno	1.28	3.40	3.43
Grudziądz	1.44	3.52	3.49
Kurzebrak	1.85	3.43	3.78
Tczew	0.90	2.90	3.64
Piekiło	0.82	2.84	3.08
Danziger Haupt	3.60	4.40	6.30
Erfurt	2.96	2.64	2.32



Miejsce dla ogłoszeń reklamowych, dotychczasowych i nowych, oraz ogłoszeń, do którego wpisali się obecni. Korrespondencja, swobodna i bezkosztowa, podlega opłacie przez nadawcę pocztowego w wysokości 10 gr.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
GAZETY POMORSKIEJ — Gdynia
ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-
ged'u“, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN

MORSKIE OKO: „Lord Jeff“, w roli głównej Freddie Bartholomew oraz bogaty nadprogram.
BAJKA: „Zbrodnia na Monte Carlo“.
POLONIA: „Zapomniana melodia“. W roli gł. Helena Grossówna.
LIDO: „Przygody Robin Hood'a“, w roli głównej Eroll Flynn.
MIRAZ: „Königsmark“ i bogaty nadprogr.
ZORZA: „Dziewczyna szuka miłości“ i bogaty nadprogram.
LILY (Chylonia): „Dziewczyna z Nowolipka“. Bogaty nadprogram.

Notatki kronikarza

— **Otwarcie i poświęcenie nowych lokali biurowych i klubowych Zw. Kelnerów.** Z okazji przeniesienia biur Polskiego Związku Zawodowego Kelnerów i Pokrewnych Zawodów — oddział w Gdyni — odbyło się poświęcenie nowego lokalu. Na uroczystość tę przybył ks. Kalisz, który dokonał poświęcenia wspaniale urządzonego biur, jak również i kasyna, oraz prezes Zarządu głównego z Warszawy p. Kaliszewski, delegacje kucpów, restauratorów i innych zawodów. Po poświęceniu szereg osób przemawiało, składając gdyńskiemu placówce Związku Zawodowych Kelnerów życzenia pomyślnego rozwoju organizacji. Uroczystość została zakończona wspaniałym balam w salach Domu Zdrojowego.

— **Rodzina Wojskowa przy stole obrad.** W ub. środę odbyła się w Gdyni konferencja przewodniczących kół, wchodzących w skład Rady Okręgowej Morskiej Stowarzyszenia Rodzina Wojskowa — w obecności pani Janiny Walewskiej, reprezentantki zarządu naczelnego R. W.

Poza sprawami ściśle organizacyjnymi, tematem obrad była opieka społeczna nad dziećmi bezrobotnych, przysposobienie rodzin wojskowych do obrony kraju, oraz rozszerzenie ram działalności Stowarzyszenia w związku z pracą dla Brygady Obrony Narodowej.

Wielkie zainteresowanie wywołało zagadnienie spółdzielczości, które w Stowarzyszeniu traktowane jest jako czynnik o charakterze państwowo-gospodarczym.

Konferencja ta dała materiał dla zebrania Rady Głównej Rodziny Wojskowej, która zbiera się w przyszłym miesiącu w Warszawie.

— **Teatr dla dzieci w sali kina „Polonia“** w niedzielę, 29 bm. o godz. 12 powtarza piękną bajkę w 4 odsłonach „Kot w butach“ w opracowaniu i reżyserii B. Horskiej.

Z TOWARZYSTW

— **Związek Niepodległościowców R. P.** w Gdyni zawiadamia wszystkich niepodległościowców, iż w dniu 29 bm. o godz. 10 rano w sali kina „Bajka“ (Skwer Kościuszki) odbędzie się walne zebranie organizacyjne, na które jak najprzejmiej zaprasza — przewodniczący (—) Gryzel.
Wszelkich informacji udziela Sekretariat w Gdyni przy ul. 10 Lutego 17 i piętro, czynny od 9 rano do godz. 19. Zapisy na członków przyjmowane będą od dnia 27 bm.

„Król żelaza“ — mat Radwan w Poznaniu

Fenomenalny siłacz naszej Marynarki Wojennej, mat Stanisław Radwan, znany już w całym kraju ze swych niesamowitych wyczynów, znamionujących jego niepospolitą siłę, zaproszony został do Poznania, gdzie odbędzie się jego wielki popis w największej sali Poznania w Hali Reprezentacyjnej Targów Poznańskich. Radwan, który wystąpi z szeregiem nowych, niezwykle atrakcyjnych popisów przeznacza dochód na rzecz „Bratniej Pomocy“ studentów i studentek Uniwersytetu Poznańskiego.

Występ fenomenalnego atlety W.K.S. Flota organizowany jest przez stowarzyszenia akademickie Uniwersytetu Poznańskiego.

Wycie psów na ul. Witomińskiej doprowadza mieszkańców do rozpacz

Jedną z wielu plag ulicy Witomińskiej są psy. W dzień jeszcze pół biedy; utrapienie licznych mieszkańców zaczyna się dopiero wieczorem i trwa przez całą noc, aż do świtu.

Liczni właściciele domów i will położonych przy ul. Witomińskiej i sąsiednich ulicach mają psy. Trudno sobie wytłumaczyć przyczynę tego, że wszystkie psy po całych nocach bezustannie wyją, uniemożliwiając spokojny sen ludziom. Wycie psów jest niejednokrotnie tak straszne, że wywołuje dreszcz zgrozy. Mieszkańcy ul. Witomińskiej, Kwidzińskiej, Królewieckiej, Malborskiej i innych są wytrąceni z równowagi tym faktem i proszą władze bezpieczeństwa o interwencję. Na domiar złego wielu właścicieli wypuszcza swe psy w porze nocnej wprost na ulicę. Tego rodzaju postępowanie właścicieli psów naraża na poważne niebezpieczeństwo późniejszych przechodniów.

Sojusz endecji z socjalistami w Gdyni na duchowieństwo katolickie

Do dnia wyborów do Rady Miejskiej w Gdyni zostało zaledwie 9 dni. Akcja wyborcza stronnictw politycznych, które z sal samorządu miejskiego pragnęły by zrobić trybunę polityczną, kroczy w Gdyni osobliwymi drogami.

Kiedy czyta się prasę Stronnictwa Narodowego, to wydaje się, że trudno wyobrazić sobie większego wroga endecji aniżeli socjalizm, który bałamuci masy robotnicze i zbliża je do hasel oraz idei komunistycznych.

W rzeczywistości jednak sprawa wygląda inaczej. Co innego jest w papierowych deklamacjach a co innego wykazuje rzeczywistość.

Na terenie Gdyni endecja skumała się z socjalistami i mimo pewnych pozorów „walki“ idzie z międzynarodówką socjalistyczną na ciche zmoły w prowadzeniu walki wyborczej.

PPS z całą kurtuazją odnosi się do wieców wyborczych Stronnictwa Narodowego, nie posyła na nie swych bojówek i nie przeskadza w endeckich manifestacjach przedwyborczych. Głównym wrogiem i przeciwnikiem PPS jest natomiast lista zbliżona do Obozu Zjednoczenia Narodowego, którą przywódca socjalistów gdyńskich Rusin (znan pod przybranym nazwiskiem Rusinek)

zwalcza w miarę swoich sił i możliwości... bojówkowych.

Na jedno z większych zgromadzeń tej listy Kazimierz Rusin nasał aż kilkuset swych towarzyszy partyjnych, którzy ordynarnymi burdami przeskadzali w odbywaniu się zgromadzenia.

Po kilku dniach w tej samej sali odbył się wiec Stronnictwa Narodowego, na które Rusin nie posłał ani jednego członka swej bojówki, boć przecież nie można łamać układu kawiarzianego i paktu zawartego z endekami. To samo miało miejsce na Obłuzu i innych wiecach Stronnictwa Narodowego.

Działacze Str. Nar. nie zostają dłużni socjalistom i tak samo zachowują się z całą kurtuazją wobec p. Rusina i całej gdyńskiej międzynarodówki socjalistycznej. Co więcej nawet, dopomagają gdyńskim bezbożnikom w atakowaniu duchowieństwa katolickiego za to, że nie chce iść na ich pasku partyjnym.

Na jednym z zebrań Str. Nar. w Gdyni na przedmieściu Cisowa znany działacz endeki adw. Zawodny w niezwykły ostry sposób zaatakował proboszcza na Cisowej ks. Fierka, a powodem tej napaści był fakt, że ks. Fierek nie chciał zgodzić się na wspólną listę ze Str. Narodowym, jako organizacją polityczną. Wychodząc z tych założeń, ks. Fierek zorganizował listę zupełnie samodzielną dla swej parafii i to listę nie związaną z żadnym obozem politycznym, a idącą do wyborów pod hasłem interesów gospodarczych i potrzeb tej odległej dzielnicy Wielkiej Gdyni.

Ze ks. proboszcz Fierek miał rację widzimy dzisiaj zupełnie jasno na przykładzie cichego i poufnego sojuszu endeków gdyńskich z socjalistami.

Bojowemu adwokatowi endecji p. Zawodnemu odpowiedział na zebraniu ks. wikary Rompca z Cisowej, oświadczając, że w łonie Stronnictwa Narodowego są jednostki nieodpowiedzialne.

Ta prosta i bez ogródek odpowiedź ks. Rompca wywołała konsternację mernerów Str. Nar. zebranych na wiecu. Adwokat Zawodny pośpieszył odrąz z odpowiedzią i pragnąc złagodzić słowa ks. Rompca oświadczył, że:

„Nie przeczy, iż wśród członków Stronnictwa Narodowego są ludzie o złej opinii, jednak Stronnictwo Narodowe w miarę możliwości ludzi tych usuwa“.

Z jednej strony ciche i poufne pakty z socjalistami, a z drugiej strony atakowanie duchowieństwa za to, że nie chce słuchać wskazań domorosłych polityków endeckich.

Budowa wielkiego domu towarowego

W Gdyni przy ul. Żwirki i Wigury rozpoczęta została budowa wielkiego domu, w którym znajdzie pomieszczenie największy w Gdyni „Dom Towarowy“. Gmach tego olbrzymiego magazynu stać będzie na narożniku ul. Żwirki i Wigury oraz ul. Abrahama. Wysokość nowego „Domu towarowego“ wyniesie 6 pięter. Właścicielem potężnego przedsiębiorstwa handlowego jest pewien kupiec z Bydgoszczy.

Ze sportu

Tarcia w łonie P. R. K. S. Bałtyk.

W łonie jednego z najbardziej zasłużonych dla sportu gdyńskiego klubów — PR KS Bałtyk powstały ostatnio silne rozdziewki, które spowodować mogą katastrofalne dla tego klubu następstwa. Nie chcemy dziś wchodzić w szczegóły nieporozumień wewnętrzno-klubowych, gdyż być może, że zbliżające się walne zgromadzenie klubu wiele spraw wyjaśni i nadchodzącą burzę załagodzi. Ograniczymy się więc do podania, że w łonie „Bałtyku“ powstały aż trzy grupy, z których jednak najliczniejsza zapowiada powrót Bałtyku na Grabówek pod dawne znaki.

Druga grupa mniej liczna przygotowuje się do gremialnego marszu w szeregi miejskiego KPW, wreszcie trzecia grupa członków pragnie, by wszystko pozostało po dawnemu z tym zastrzeżeniem, by zarząd klubu żywiej interesował się życiem organizacyjnym.

Najbliższa przyszłość okaże jak ułożą się stosunki w tym najstarszym klubie Gdyni.

Z życia Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

W świetlicy Rezerwistów w Gdyni, Orłowie, Małym Kacku odbyło się wielkie zebranie związków kombatanckich z Orłowa, Małego Kacka i Witomina, na które stawili się przedstawiciele związków sfederowanych w liczbie około 600 osób.

Aby pogłębić na naszym terenie ideę obronności państwowej zwołano kombatanatów i zaproszono na ich zebranie p. Bolesława Janickiego.

W imieniu Federacji zagał zebranie członek prezydium Federacji inż. Maksymilian Zuske. Wprowadzając p. posła Janickiego, wezwał go w gorących słowach, by zechciał przybywać na zebrania Federacji i popierać jej zamierzenia.

Wobec ogromnego entuzjazmu zebranych poseł Janicki przedstawił w serdecznych i głębokich słowach obszerny program swej pracy.

Przeszło pół godzinne swe przemówienie zakończył p. poseł gorącym apelem, by w wyborach do gdyńskiej Rady Miejskiej członkowie Federacji poparli listę trzecią trzeciego okręgu, listę Chrze-

ścijańskiego Zrzeszenia Narodowo - Gospodarczego, która jest odpowiednikiem podstaw pracy jego w Sejmie.

Po przemówieniu posła Janickiego zabrał głos p. mec. Trzeciak, wyjaśniając w długim, doskonale opracowanym wykładzie „Prawa Pracy“, sprawy umów i najmu, przyczyny i powody powstawania praw.

Szereg mów zakończono rozważaniami nad wykładem p. posła i jego zaleceniami propagowania idei Obozu Zjednoczenia Narodowego i konieczności głosowania na listę trzecią Chrześcijańskiego Zrzeszenia Gospodarczo-Narodowego.

Zebranie zakończył inż. Maksymilian Zuske słowami:

W imię oświaty, którą tu szerzymy, w imię nierozdzielnej bratniej łączności, którą tu uprawiamy i w imię Ojczyzny, która tu sprawdziła rzesze swych karnych i zawsze gotowych, niebacznych na trud i nędzę sług, zamykam zebranie, dziękując za tak liczny w nim udział.

Wejherowo

— **Dyżur lekarski pełnia:** w piątek dr. Taper, w sobotę i niedzielę dr. Janowicz.

— **Dekoracja Krzyżami Zasługi.** W niedzielę, 29 bm. o godz. 12, w sali Rady Powiatowej Morskiej, wicestarosta m. p. Racięcki dokona dekoracji osób odznaczonych Krzyżami Zasługi.

— **Roczne walne zebranie koła LOPP przy Starostwie Morskim.** Na rocznym walnym zebraniu koła LOPP urzędników Starostwa w Wejherowie, obradowano nad sprawą budowy schronu w Wejherowie i zorganizowania kursów modelarstwa. Do zarządu ponownie zostali wybrani: jako prezes p. Westphal, wiceprezes p. Roloff, sekretarka p. Plenkiewiczowa, skarbnik p. Potrykus.

— **Zorganizowanie Komitetu Miejskiego LOPP.** We wtorek, odbyła się konferencja prezesów wszystkich istniejących na terenie Wejherowa kół LOPP. Wynikiem konferencji było powołanie do życia Miejskiego Komitetu LOPP, którego prezesem wybrano p. Westphala. Zadaniem Komitetu będzie koordynowanie prac LOPP na terenie miasta. Pierwszym zadaniem Komitetu będzie ujednostajnienie akcji około budowy schronu, organizacji Tygodnia Lotniczego itp.

Puck

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“** w Pucku mieści się przy ul. Mestwina nr. 4, tel. 58.

— **Z inauguracyjnego posiedzenia Rady Miejskiej.** W ub. środę odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej, które poprzedzone zostało uroczystym nabożeństwem. Na inauguracyjnym posiedzeniu oprócz Zarządu Miejskiego i nowowybranych radnych obecny był również przedstawiciel Starosty Morskiego p. Westphal, przedstawiciel miejscowego garnizonu p. kpt. Zachowski oraz zaproszeni goście. Do zebranych przemówił p. burmistrz Stanirowski, witając ich i omawiając zarówno dorobek i zasługi poprzedniej rady, jak również obowiązki i zadania, czekające nowy zespół Rady Miejskiej. P. burmistrz przedstawił słuchaczom plan prac inwestycyjnych, zmierzających do podniesienia znaczenia Pucka na Wybrzeżu i stworzenia z niego ośrodka turystycznego, a następnie zapowiedział do nowowybranych radnych o wytyżoną współpracę odebrał od nich przysięgę. Zebraniu przewodniczył radny p. Jan Hintzke. W wyniku głosowania wiceburmistrzem wybrany został p. dr. Ludwik Zieleński, który obowiązki te pełnił już przez dwie kadencje, tj. 10 lat. Na ławników wybrano z listy nr. 1 OZN radnego kupca Jana Schornaka i urzędnika Sądu Grodzkiego

w Pucku Jana Hochschulca, zaś z listy nr. 2 S. N. wybrany został mgr. Mazurkiewicz Edmund.

— **„Oplatek“ harcerek.** W ub. niedzielę pierwsza drużyna Skautów Wodnych w Pucku im. Władysława IV urządziła swój tradycyjny oplatek harcerek. Do licznie zebranej młodzieży przemówił w pięknych słowach p. Robaczyk, życząc drużynie „wodniaków“ dalszego rozwoju i jak największej wytrwałości w wykonywaniu raz powziętych zamierzeń. Łamano się oplatkiem i śpiewano koledy w bardzo miłym nastroju. „Oplatek“ zakończono modlitwą harcereką. Następnie odbyła się w ściśle zamkniętym kółku herbatka z tańcami.

— **Samobójstwo na tle niesnasek rodzinnych.** W dniu 23 bm. oddalił się z domu w niewiadomym kierunku 63-letni Hugon Krauze z Leśniewa w pow. morskim. W wyniku poszukiwań znaleziono, wiszącego na gałęzi w pobliskim lasku. Na miejsce wyjechała w dniu 25 bm. komisja sądowno-lekarska. Powodem samobójstwa były podobno niesnaski rodzinne.

— **Urząd Skarbowy w Wejherowie** podaje do wiadomości, że w dniu 27 bm. naczelnik Urzędu będzie przyjmował w Pucku (sala Rady Miejskiej) interesantów od godz. 10-14.

Święta góra Hiszpanii Montserrat

W swym marszu na Barcelonę oddziały armii narodowej stanęły u podnóża góry Montserrat, gdzie dotychczas rezydował czerwony prezydent Azana i gdzie wojska komunistyczne wzniosły fortyfikacje.

Montserrat jest jedną z najpiękniejszych i najbardziej oryginalnych gór na świecie. Znajduje się ona na północy-zachód od Barcelony, skąd po przebyciu półtorej godziny koleją przybywa się do stóp góry, na której mniej więcej w połowie drogi do szczytu — widnieje sławny klasztor pod wezwaniem N. M. Panny. W klasztorze tym przechowywany jest, jak wiadomo cudowny obraz Matki Boskiej, który zaginął w czasach podboju Hiszpanii przez Maurów a następnie w dziwny sposób został odnaleziony przez pasterzy w jednej z pieczar okolicznych (w końcu IX wieku). Tradycja niesie, że podczas uroczystej procesji obraz Matki Boskiej w żaden sposób nie dał się ruszyć z pewnego miejsca na górze, uznano więc to za widomy znak z nieba aby tam zbudować klasztor. Budynki klasztorne z pięknym kościołem, przedstawiają zjawiska nad przepaścią, przedstawiają prawdziwie uroczny widok. W klasztorze na Monserracie św. Ignacy Loyola, założyciel Towarzystwa Jezusowego, przebywający na kuracji po otrzymanych na wojnie ranach (w r. 1521), postanowił ofiarować swe życie służbie Chrystusa i N. M. Panny, zawieszając przed cudownym obrazem swoją broń na znak, że nigdy już więcej używać jej nie będzie.

Obraz Matki Boskiej pokazywano dawniej wiernym trzykrotnie w ciągu dnia.

Świejące parasole

Wymyślono je oczywiście w Ameryce. Już w tegorocznym dżdżystym zazwyczaj sezonie przedwiosennym pojawiają się jako ostatni krzyk mody parasole z elektrycznymi żarówkami. Baterijka zasila ją prądem znajdując się w ręczce parasola. Wystarczy otworzyć parasol i nacisnąć guziczek, znajdujący się w ręczce, by wewnątrz rozjaśniło się mleczno-białym światłem. W mroczne dni deszczowe Amerykanka nie będzie już potrzebowała brodzici w ciemnościach po przez zasnute mgłą ulice Nowego Jorku. Świejące parasole oświetlać będzie jej drogę.

18-letnia staruszka

Wiek ptaków, za wyjątkiem papug i innych gatunków, nie przekracza zazwyczaj 15 lat. To też unikatem w świecie ptaków jest oswojona sroka, własność jednego z profesorów ornitologów w Chefham, w Anglii, która ma już 18 i pół roku i czuje się doskonale. Ptak po dawnemu kradnie wszystkie błyszczące przedmioty i wyklóca się z dziećmi profesora, które chętnie lubią przekomarzać się z 18-letnią staruszką.

Hodowla lisów platynowych

Prasa norweska donosi o hodowli t. zw. lisów platynowych, które są groźnymi konkurentami dotychczasowych faworytów mody — srebrnych lisów. Hodowla lisów platynowych, które odznaczają się podobno niezwykle pięknym futrem, znajduje się niedaleko Oslo i jest jedyną na świecie. W hodowli tej, jak na razie, jest zaledwie 15 lisów i prawdopodobnie wskutek tego cena za sztukę waha się w granicach 24 tysiące złotych.

Błogosławienie jagniąt

W Rzymie w dzień św. Agnieszki (21. 1.) w bazylice poświęconej tej Świętej odbyła się uroczystość pobłogosławienia dwóch jagniąt, które następnie przewieziono do Watykanu, jako tradycyjny dar kapituły laterańskiej dla Ojca św. Papież ze swej strony pobłogosławił jagnięta i polecił przesłać je benedyktynom w klasztorze św. Cecylii, gdzie będą hodowane aż do Wielkiejnocy. Wówczas jagnięta będą ostrzyżone a z wełny ich zostaną sporządzone paliuszki, które Ojciec św. przesyła arcybiskupom.

Koleje opalane trzcina

Koleje sowieckie odczuwają dotkliwy brak paliwa. W związku z tym na niektórych liniach kolejowych zaczęto zamiast węgla używać trzciny. Ostatnio szereg pociągów w Kazachstanie, gdzie znajdują się wielkie obszary, porośnięte trzcina z braku węgla uruchamianych jest wyłącznie przy pomocy trzciny. Odbija się to dotkliwie na ich szybkości i regularności.

Wśród licznych pielgrzymów, ciągnących do Montserratu, jest zawsze wiele kobiet zameżnych, pragnących uprosić Matkę Chrystusową o łaskę macierzyństwa.

Klasztor należy do zakonu benedyktynów z Monte Cassino pierwotnej obserw.



Klejnoty królowej Saby sprzedane w Nowym Jorku

Królowa Saba musiała przecież posiadać klejnoty. Wprawdzie od czasu, gdy legendarna władczyni panowała nad swym ludem, upłynęło już kilka ładnych wieków i niewiadomo, czy klejnoty, które kiedyś zdołały królewskie jej czolo, ręce i przeguby nóg, dziś jeszcze istnieją. Niech się o to sprzeczają historycy.

Nie mniej faktem jest, że pewien boy hotelowy w Nowym Jorku zaofiarował zbieraczowi antycznych amuletów i precjozów klejnoty królowej Saby... tania, za jedne 5 dolarów.

Dom angielskiej rodziny królewskiej do wydzierżawienia

Przy jednej z najwytworniejszych ulic Londynu, słynnym Piccadilly, tuż przy Hyde Parku, wisi na jednym z domów od kilku dni nad bramą tabliczka z napisem: „dom, do wydzierżawienia”. Dom ten nosi liczbę 145 i niczym nie różni się od otaczających go kamienic. A jednak dla każdego Anglika dom ten posiada bezcenną wprost wartość. Tu bowiem od roku 1927 mieszkał księstwo Yorku aż do chwili gdy po abdykacji Edwarda VIII otworzyły się przed nimi bramy Buckinghamskiego pałacu.

Dom księstwa Yorku zbudowany został

Najbrudniejsze miasto świata Kołnierzyk męski pozostaje czysty tylko przez 2 godziny

Ameryka nie ustaje w zaskakiwaniu Europy coraz bardziej niesłychanymi rekordami. Ostatnio np. Amerykanie zdołali „ustalić”, że na terenie U.S.A. znajduje się najbrudniejsze miasto świata. Był nim do niedawna Pittsburg, wyprzedzony jednak został „według ostatnich danych” przez Cleveland, również wielki ośrodek przemysłowy.

Ze stałe dymiących setek kominów tego miasta sphywa na Cleveland bez przerwy czarna chmura sadzy. Rocznie 50.000 ton sadzy osiada na clevelandzkich ulicach, domach, zasłonach okiennych, ludzkich ubiorach itp. Wynikające stąd szkody przeliczyli praktyczni Amerykanie na okrągłe dolary, otrzymali przy tym kwotę 10 milionów dolarów rocznie. Oczywiście szkód na zdrowiu ludzi i nielicznych zwierząt, nie zdołano obrachować.

Skutki wszechwładnego panowania sadzy są takie, iż w mieszkaniach Cle-

Hojny dar na pomoc zimową urzędników Dyrekcji Kolejowej w Toruniu

W związku z przejściem na emeryturę Pana Prezesa inż. Bogusława Dobrzyckiego, długoletniego Dyrektora Kolei Państwowych w Toruniu złożyli PP. naczelnicy służb i biur, kierownicy działów, naczelnicy oddziałów i równorzędnych jednostek kolejowych oraz

kontrolerzy kwotę 818,43 zł. do jego dyspozycji.

P. Prezes Dobrzycki przeznaczył zebraną sumę na pomoc zimową dla bezrobotnych na Pomorzu i wyraził życzenie aby kwotę tę zużyć na pomoc zimową dla najbardziej potrzebujących dzieci bezrobotnych.

Zgodnie z wolą ofiarodawcy Komitet Wykonawczy przekazał pieniądze do Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu na konto Pomocy Zimowej.

Komitet Wykonawczy.

Zbiegowisko na miare amerykańska

Dziesiątki tysięcy gapiów wypełniły jedną z głównych ulic San Francisco, aby ujrzeć Toma Mooney'a, w chwili, kiedy po 22-letnim pobycie w więzieniu został wypuszczony na wolność po rewizji wyroku, skazującego go na dożywotnie więzienie. Tom Mooney był oskarżony o zamach bombowy w dniu mobilizacji w Stanach Zjedn. w r. 1917. Po wielu latach odbył się teraz proces, w toku którego został uniewinniony. Biała strzałka wskazuje na Mooney'a, kroczącego ulicą, czarna miejsc, w którym dokonany został zamach bombowy.

fr. 14,05; Franki szwajc. 119,75; Funty ang. 24,85; Guldeny gdańskie 100,25; Korony: duńskie 110,93; norweskie 121,82; szwedzkie 127,92; Liry włoskie 16,70; Marki fińskie 10,97; Marki niem. srebrne 78,00.

AKCJE: Bank Polski 138,00; Bank Handlowy 58,00; Cukier 33,50; Węgiel 33,00; Lilpop 93,00; Ostrowiec 67,50; Starachowice 50,50; Zyrardów 62,25. Tendencja utrzymana.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 65,50; 3 proc. inwest. 85,50, II em. 86,50 serie 92,50; 5 proc. konwersyjna 69,75; 4 proc. prem. dolar. 42,75; 4 proc. konsolidacyjna 66,00; 8 proc. przem. polsk. 79,00; 4½ proc. ziemskie seria piąta 63,75; 5 proc. Warszawy 1933 r. 73,75 drobne; 5 proc. Lublina 61,50. Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów utrzymana.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDŁĘCA

z dnia 24 stycznia

Wóły: pełnomięsiste, wytuczony, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; mięsiste 30—36; licho odżywione 23—29.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; mięsiste 25—31; licho odżywione 15—24.

Jalówki: pełnomięsiste, wytuczony, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; mięsiste 30—36; licho odżywione 22—29.

Cielęta: dobrze tuczone 60—64; średnio tuczone 50—59; liche 40—49; najłżejsze 20—36.

Owce: tuczone jagnięta młodsze skopy 40—45; średnio tuczone jagnięta i starsze skopy 35—39.

świnie: tłuste ponad 301 funt. ż. w. 62; pełnomięsiste: od 271—300 funt. ż. w. 62; od 241—270 funt. ż. w. 60; od 221—240 funt. ż. w. 57—58; od 200—220 funt. ż. w. 54; od 160—200 funt. ż. w. 48—49.

Maczory: 50—53.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 funt. ż. w.

Spęd: 1 wół, 10 buhajów, 57 krów, 13 jalówek, 83 cieląt, 133 owiec, 1467 szt. trzody chlewnej.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15

na dzień 23 stycznia

Firma kupuje i płaci:
za rzepak zimowy 48,00—52,00
za rzepak holenderski letni 44,00—46,00
za siemię lniane „Bombay” 56,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 80% czyst. 48,00—52,00
za gorczycę 32,00—38,00

za 100 kg.

Firma sprzedaje ropy:
za rzepakowy 15,00
za lniane 24,00
za kokosowy 19,00
za palmowy 15,00
za firmową mieszankę pass trzechwłoch D/R
R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu 32,00

za 100 kg.

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY

ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 26 stycznia

Zboża: pszenica 18,75—19,25; żyto 14,50—14,75; jęczmień browarowy 17,00—17,50; jęczmień 673-678 g. l. 16,50—16,75; jęczmień 644-650 g. l. 16,00—16,25; owies 14,25—14,75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—30% wł. w. 39,00—40,00; 0—35% 38,00—39,00; gat. I 0—50 proc. wł. w. 35—36; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,00—29,00; razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,50—25; razowa 0—95% proc. wł. w. 20,00—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,50—24,00; otręby pszenne mialkie z przem. stand. 12,00—12,50; średnie z przem. stand. 12,00—12,50; grube z przem. stand. 12,75—13,00; otręby żytnie z przem. stand. 11,50—12,00; otręby jęczmieńne 11,50—12,00; kasza jęczmieńna: krajana wł. w. 26,00—27,00; peczak wł. w. 26,00—27,00; perlota wł. w. 36,50—38,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch: polny 22—24; Wiktorja 27—30; (Folger) 24—26; wyka jara 18—19; peluska 22,50—23,50; łubin żółty 12,50—13,00; łubin nieb. 11,25—11,75; seradela 22—24; rzepak jary bez w. 45—46; rzepak ozimy bez worka 49—50; rzepak ozimy bez worka 44—45; siemię lniane 59—61; mak niebieski 93—96; gorczyca 48—51; koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 116—120; koniczyna czerwona sur. bez gran. kanianki 70—80; koniczyna biała surowa 215—205; koniczyna szwedzka 150—170; koniczyna żółta odłuszczona 60—70; przelot 65—75; tymotka czyszczona 35—40.

Pastewne i inne: makuchy lniane 24,00—24,50; rzepakowe 15,75—16,25; płatki ziemniaczane 16,00—16,50; siemię lniane 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

— Tendencja i obroty: pszenica 361 ton spokojna; żyto 223 ton spokojna; jęczmień 210 ton spokojna; owies 300 ton spokojna.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 26 stycznia

DEWIZY: Belgia 89,82; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 287,12; Kopenhaga 110,93; Londyn 24,85; Nowy Jork czek 5,30%; Nowy Jork kabel 5,31 jedna osma; Oslo 124,82; Paryż 14,05; Praga 18,16; Sztokholm 127,92; Zurych 119,75; Mediolan 27,92; Helsinki 10,97; Montreal 5,26%. — Tendencja przeważnie mocniejsza.

WALUTY: Belg. belg. 89,82; Dolary amer. 5,29; Dolary kanad. 5,24%; Floreny hol. 287,12; Franki

Szczęśliwe książeczki oszczędnościowe PKO.

Dnia 25 stycznia 1939 r. odbyło się w Centrali PKO w Warszawie 40-te z rzędu losowanie książeczek na premii wloty oszczędnościowe serii II.

Po zł 1.000.— otrzymają właściciele następujących książeczek: nr. nr. 50.422, 53.032, 53.148, 53.561, 54.272, 56.108, 57.158, 59.330, 59.940, 60.524, 61.997, 62.242, 62.841, 63.341, 63.499, 64.779, 65.269, 65.583, 65.736, 67.205, 68.418, 73.863, 79.080, 80.743, 83.018, 85.154, 85.334, 86.178, 86.467, 86.479, 87.560, 87.586, 89.490, 92.028, 95.750, 96.389, 98.299, 101.173, 101.631, 102.030, 103.184, 103.184, 103.544, 109.403, 109.681, 110.290, 110.824, 111.867, 111.896, 112.393, 112.672, 113.085, 113.733, 113.894, 114.589, 115.173, 115.479, 118.350, 118.785.

Książeczka premiowana serii II wylosowana dawniej, a nie zrealizowana: nr. 69.101.

wa). 16,35 Rośnie gimnazjum w Stalowej Woli — pogadanka 16,45 Reportaż z baletu: „Gwiazdy wschodzą i zachodzą” w opracowaniu Stanisława Glowackiego. 17,30 Rajski las w Polsce — pogadanka. 17,45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18,00 Audycja dla wsi, 18,30 „Żywe choć minione” — „Życie dawnego górnika”. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Pieśni Stanisława Moniuszki w wykonaniu Chóru P. R. pod dyr. St. Nawrota. 21,15 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Tauno Hannikainen z udziałem Claudio Arrau (fortepian). 22,30 Wiedza i książka. Psalterz Królowej Jadwigi — odczyt. 22,45 Muzyka (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOSZANIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,25 Muzyka włoska i francuska (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 17,45 Pieśni ludowe w wyk. Chóru Państwowego Pedagogium w Toruniu. 18,05 Muzyka z płyt. 18,15 Rozmowa ze słuchaczami — przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz. „Koniełm w korcu maku”. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18,00 BRUKSELA FLAM. Polskie pieśni ludowe. 20,55 HILVERSUM II. „Quo Vadis” — oratorium Nowowiejskiego. 21,00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny. 21,00 PRAGA. Symfonia Nr. 7 Schuberta.

23,10 HILVERSUM II. Koncert symfoniczny. 24,00 RADIO PARIS. Koncert nocny.

„Zasił jo lan”

Chór Państwowego Pedagogium w Toruniu pod dyr. Józefa Gierszewskiego wykona przed mikrofonem toruńskim pieśni ludowe. Program występu chóru w dniu 27 bm. o godz. 17,45 przewiduje: w ukl. Sikorskiego: „Czemuście mnie matuleńko”, L. Kuby: „Oj — i w polu jezioro”. Joteyki: „Matulu moja”, ukl. Gierszewskiego „W lesie” i „Zasił jo lan”.

Rozmowa ze słuchaczami

Tematem najbliższej „rozmowy ze słuchaczami”, którą przeprowadzi dyrektor Rozgłośni Pomorskiej Bohdan Pawłowicz 27 bm. o godz. 18,15, będzie „odpowiedzialność czynów”.

Sobota, dnia 28 stycznia PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Spiewajmy piosenki” — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11,25 Koncert zespołu „Light Opera Company” (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Dzieci Pana Majstra” studchowski dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik południowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Kronika literacka w opracowaniu Jana Emila Skłwskiego. 16,30 Koncert kameralny. 17,10 „Złote liście” — felieton Stanisławy Kuszelewskiej-Ray-skiej. 17,25 „Koncert w hotelu Lambert” — audycja muzyczna. 18,44 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Halo! tańczymy!” — gra zespół Pawła Rynasa. 21,55

„Wifl ma głos” — rozwiązanie Konkursowej Godziny Niespodzianek. 22,10 Godzina niespodzianek (z Katowic). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOSZANIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Skrzynka i fortepian — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Filadelfijska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Leopolda Stokowskiego — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 „Zielarstwo” pog. roln. — wygl. inż. Jan Fidler. 18,10 „Powstanie 63 r. na morzu” — felieton Pawła Czarneckiego. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

18,00 RZYM. „Fra Gherardo” — opera Pizzetti’ego. 21,00 BRUKSELA FRANC. Koncert muzyki belgijskiej. 22,15 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny. 22,45 BUDAPEST. Koncert orkiestrowy.

Powstanie Styczniowe na morzu

Jest rzeczą zastanawiającą, w jak szerokim zakresie pomyślane było powstanie 1863 r. Niezależnie od poczynań mobilizacyjnych w poszczególnych częściach kraju, organizatorzy powstania pomyśleli o przeniesieniu walk powstańczych również na morze. Od tego zresztą uzależnione było uznanie przez Anglię ruchu powstańczego jako formalnej wojny przeciw Rosji. Jakże były plany powstańców i losy ich poczynań na morzu, dowiedzą się radiosłuchacze z felietonu Pawła Czarneckiego 28 bm. o godzinie 18,10.

Hallo, tu Polskie Radio!

Plątek, 27 stycznia PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Jak Marcin odnalazł ełczyznę” — słuchowisko dla dzieci starszych. 11,25 Utwory Eryka Coates’a pod dyr. kompozytora (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Hokus, pokus, dominikus” — audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. pod dyr. Adama Hermana. 16,00 Dziennik południowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwo-

Dlaczego „Kiermasz” robi dobre interesy?

Gdyż towar zakupuje tylko pierwszorzędny i gwarantowany do życzeń klientów! bezwzględnie się stosuje Obsługa nie wolno żądać za towar ceny wyższej od ściśle wyliczonej i podanej jej przez biuro pod rygorem natychmiastowego zwolnienia.

„KIERMASZ ŚWIATOWY”

Bracia Rymarscy

Toruń, Staromiejski Rynek 30, telefon 1446.

Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28 23.

Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, koszt miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gąseckiego, który ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

12738 Sprzedają apteki.

MEBLE

solidne w wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach

FABRYKA MEBLI Z. Kowalewski

Toruń, N. Rynek 18, tel. 1332. 2031

Nafta

silnopłomienna 1 litr tylko 35 groszy. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Korzystnie

na sprzedaż szafa do książek, biurko, garderoba korytarzowa, szafa do rzeczy, kuchonka gazowa z 3 płomieniami i piecykiem do pieczenia, waliza, 3 fotele z obiciem skórzonym, futro damskie wewnątrz białym, różne części garderoby, marmurowa toaleta z ciepłą i zimną wodą, 2 lampki, lampę do jadalni, stół dla palących, obrazy, książki, nuty.

Gdańsk, Adebargasse 1 parter lewo. (8903)

Jadalnie,

symplicznie, gabinety, tapczany, kuchnie

poleca

T. Kasprowicz

Toruń, Prosta 5. 847

Przedsiębiorstwo

przewodzone, dobrze zaprowadzone, egzystencja pewna, z powodu przyjęcia innego przedsiębiorstwa sprzedam. Cena zł 7.000. Oferty do „Gazety Pomorskiej” Toruń pod ar. 2382.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZEK, WATROBY, KAMIENIACH ŻOŁCIOWYCH, WZDĘCIU BRZUCHA, ODBIJAŃ SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” Gąseckiego, naturalny i zdrowy środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

12754

NAJLEPSZE OKULARY

poleca

OSKAR MEYER

właściciel JASIŃSKA i ZELLER

Bydgoszcz, ul. Gdańska 21.

Najstarszy zakład optyczny na miejscu.

8541

P. P. Budowniczym

polecam żwir, pospółki, piasek wiślany i kamień, każdej ilości dostarczy R. Siłwiński, Toruń. Wielkie Garbary 12 m. 1. (2353)

Kartoflanka

„Słońce” najprzedniejsza 1 kg zł 0,38. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Tani tydzień!

Porcelana, szkło, fajans, za bezcen poleca Edmund Szymański, Toruń, Stary Rynek 11, telefon 17-16. Oddział: ul. Szewska 12. (2371)

Szczotki

wycieraczki, szpagat, pendzle, wata i paski do uszczelnienia. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Szyldy męskie

najtaniej wykonuje Zakład artystyczno-rytmiczny Mieczysława Preisnera, Toruń, Szczętyna 4, telefon 1823. Firma polsko-chrześc. (2321)



RYNEK PRACY

Młoda

nauczycielka gimn., rutynowana, udziela lekcji jęz. francuskiego i niemieckiego. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Pom.” Toruń pod 2380.

Młoda

praktykantka potrzebna. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Pomorskiej” Toruń pod 2381.

LICYTACJA

Urząd Celnny w Gdyni będzie sprzedawał w drodze publicznego przetargu:

a) dnia 2 marca br. o godz. 10-ej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 10 marca br. o tej samej porze towary skonfiskowane i zdeponowane, jako to: konserwy rybne, owocowe, artykuły kolonialne, galanterijne, odzież, obuwie, zabawki dziecięce itp. wszystko w drobnych ilościach;

b) dnia 6 marca br. o godzinie 10-ej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 20 marca br. o tej samej porze towary, od których nie uszczono w przepisany terminie należności celnych, jako to: wszelkiego rodzaju artykuły kolonialne, przetwory chemiczne, tłuszcze roślinne, maszyny i części maszyn, skóry surowe itp.

Przetarg towarów wymienionych pod a) odbędzie się w pokoju nr. 70 (sala spedycyjna) w Głównym Urzędzie Celnym, przy ul. Rotterdamskiej, natomiast osoby reflektujące na kupno towarów wymienionych pod b) winny się zgłosić w wyznaczonym terminie w magazynie firmy „Pantarei”.

W razie braku reflektantów w tym magazynie i o wyznaczonej porze, uważać się będzie licytację za niedoszłą do skutku.

Blizsze dane o rodzaju towarów, cenie wywoławczej i warunkach sprzedaży zostaną podane w szczegółowych wykazach, wywieszonych w Urzędzie Celnym na trzy dni przed licytacją.

Nadmienia się, że towary wymienione pod a) mogą być sprzedawane bez żadnego ograniczenia, za wyjątkiem broni na zakup której wymagane jest pozwolenie władzy administracyjnej i instancji, natomiast większość towarów wymienionych pod b) może być sprzedana pod warunkiem przedłożenia pozwolenia przywozu Min. Przemysłu i Handlu, względnie pod warunkiem powrotnego wywozu za granicę.

W razie wywiezienia zakupionego towaru za granicę Urząd Celnny zwraca nabywcy należności celne.

Ponadto zaznacza się, że odbiorcom towarów wym. pod pkt. b) przysługuje prawo wykupienia ich do dnia licytacji.

Naczelnik Urzędu Celnego.

Rep. Km. 1153/38 (10966)

PRZETARG

Dnia 28 stycznia 1939 r. o godz. 12,15 sprzedam za gotówkę najwięcej dającym 4 cielne jałówki od 2-3 lat czarno-białe oszacowane na sumę 1.200 zł. Zbiórka licytantów w Kamionce, pow. Toruń, u pana Oskara Zandera.

Chelmska, dnia 25 stycznia 1939 r.

(-) Franciszek Gramowski,

Komornik Sądu Grodzkiego w Chelmie.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU. Izba Skarbowa w Grudziądzu ogłasza przetarg ofertowy na dostawę materiałów pisarskich i rysunkowych w granicach do sumy 20.000 zł. Wykaz przetargowy i warunki dostawy można otrzymać bezpłatnie w Oddziale Gospodarczym Izby Skarbowej w Grudziądzu, przy ul. Legionów nr. 27, w godzinach urzędowych. Termin składania ofert upływa z dniem 10 lutego 1939 r. o godz. 12.

Za Dyrektora Izby Skarbowej:

(-) A. Klausal,

Naczelnik Wydziału I. (10969)

OGŁOSZENIE

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsce dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 30 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-mu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwie należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIĘKI.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. s. o. o.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

OGŁOSZENIE.

W sprawie postępowania układowego, dotyczącego majątku Franciszka Kulerskiego z maj. Świętego, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5 z 36 r. poz. 59)

wzywam:

wszystkich wierzycieli wymienionego dłużnika do zgłoszenia swych pretensyj w terminie sprawdzenia wierzytelności, który wyznaczam na dzień 9 lutego 1939 r. godz. 10 w Wojewódzkim Biurze do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu, ul. Warszawska 10/12. W zgłoszeniu należy podać: a) Imię i nazwisko względnie firmę wierzyciela, jego miejsce zamieszkania lub siedzibę, b) Nieprzedawnioną pretensję w kapitale i datę jej powstania, c) Szczegółowy wykaz nieprzedawnionych należności ubocznych wraz z procentami od dnia 6 grudnia 1938 r., d) Dowody wierzytelności z dokładnym ich oznaczeniem, e) Rodzaj zabezpieczenia wierzytelności

(-) Witold Konczakowski,

Nadzorca w postępowaniu układowym Toruń, ul. Mickiewicza 7 m. 25. (10968)

OGŁOSZENIE

W sprawie postępowania układowego, dotyczącego majątku Adama Strzembosza z Kruszyn Szlacheckich, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5 z 36 r. poz. 59)

wzywam:

wszystkich wierzycieli wymienionego dłużnika do zgłoszenia swych pretensyj w terminie sprawdzenia wierzytelności, który wyznaczam na dzień 8 lutego 1939 r. godz. 10 w Wojewódzkim Biurze do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu, ul. Warszawska 10/12. W zgłoszeniu należy podać: a) Imię i nazwisko względnie firmę wierzyciela, jego miejsce zamieszkania lub siedzibę, b) Nieprzedawnioną pretensję w kapitale i datę jej powstania, c) Szczegółowy wykaz nieprzedawnionych należności ubocznych wraz z procentami od dnia 6 grudnia 1938 r., d) Dowody wierzytelności z dokładnym ich oznaczeniem, e) Rodzaj zabezpieczenia wierzytelności

(-) Witold Konczakowski,

Nadzorca w postępowaniu układowym Toruń, ul. Mickiewicza 7 m. 25. (10967)

URZĄD WOJEWÓDZKI POMORSKI w Toruniu

wzywa niniejszym do składania ofert na dostawę 250 płaszczy nieprzemakalnych wykonanych z tkaniny lnianej impregnowanej solami miedzi. Próbkę tkaniny oraz rysunek płaszcza można oglądać w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim pokój 11 w godzinach od 10-ej do 12-ej. Oferty winna być złożone na blankietach ustalonego wzoru. Blankiety można otrzymać w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim pokój nr. 11. Oferta winna być złożona do godziny 10-ej dnia 4 lutego 1939 r. w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu, pokój nr. 7. Termin wykonania dostawy — 10 marca 1939 r.

Za Wojewodę:

(-) I. Zyliński,

w/ż Kierownika Oddziału Budż.-Gospod. (10970)

URZĄD WOJEWÓDZKI POMORSKI w Toruniu

wzywa niniejszym do składania ofert na dostawę 250 płaszczy nieprzemakalnych wykonanych z tkaniny lnianej impregnowanej solami miedzi. Próbkę tkaniny oraz rysunek płaszcza można oglądać w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim pokój 11 w godzinach od 10-ej do 12-ej. Oferty winna być złożone na blankietach ustalonego wzoru. Blankiety można otrzymać w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim pokój nr. 11. Oferta winna być złożona do godziny 10-ej dnia 4 lutego 1939 r. w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu, pokój nr. 7. Termin wykonania dostawy — 10 marca 1939 r.

Za Wojewodę:

(-) I. Zyliński,

w/ż Kierownika Oddziału Budż.-Gospod. (10970)

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,20 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niżeli.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. należąca 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, a tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w gułdenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s. do. zł 3,10 miesięcznie
z dodatkami książkowymi 3,10 miesięcznie

Z odbieraniem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbieraniem w administracji 2,00 „

Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w gułdenach gdańskich.

Zagranicą 4,00 „

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsce dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 30 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-mu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwie należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Rozmowa telefoniczna między karocą i samochodem na ulicach w Londynie w Nowym Jorku

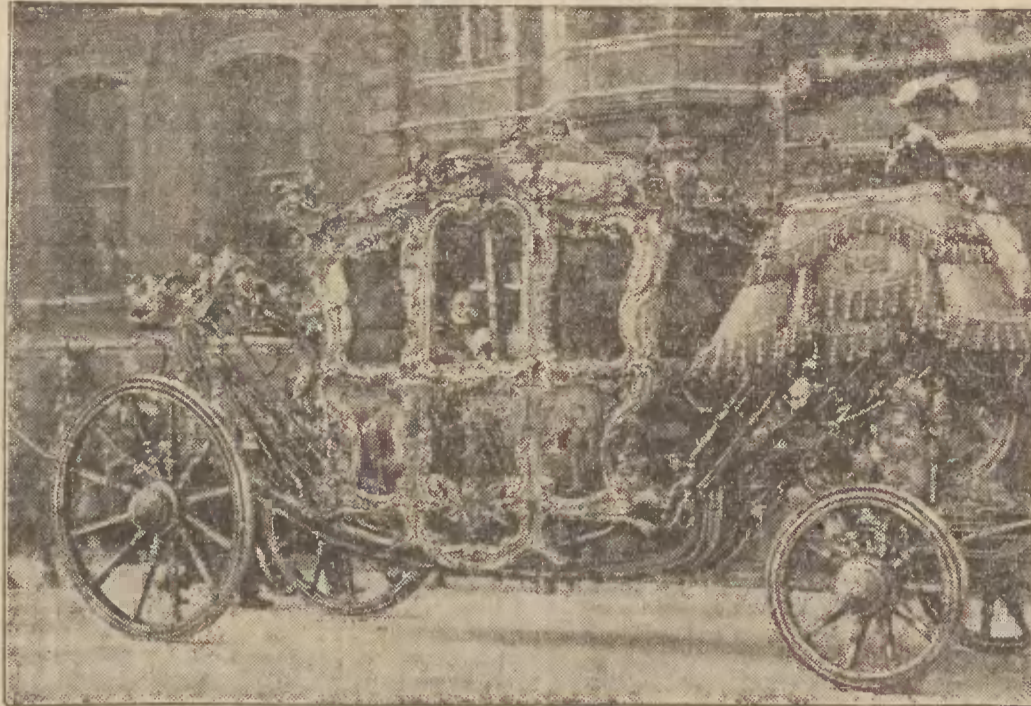
Między Londynem a Nowym Jorkiem odbyła się oryginalna rozmowa radiotelefoniczna lorda-majora City Londyńskiej Sir Franka Bowatera i burmistrza Nowego Jorku La Guardia. — Lord-major prowadził rozmowę w drodze ze swej prywatnej siedziby do Guildhall, gdzie urzęduje, siedząc w starożytnej karocy, otoczony przez gwardię miejską. Burmistrz Nowego Jorku rozmawiał z telefonu zainstalowanego w samochodzie, jadąc ulicami Nowego Jorku do Tammany Hall.

W czasie rozmowy La Guardia zaprosił Sir Franka Bowatera, by przyjechał do Nowego Jorku samolotem na weekend, ale lord-major Londynu odpowiedział, że na skutek nawału pracy nie może przyjąć zaproszenia.

Na charakterystyczne zapytanie La Guardia: „Jak tam pańskie kłopoty?”

Sir Frank Bowater odpowiedział: „Co się tyczy City Londyńskiej, to w tej chwili poważniejszych kłopotów nie mamy, jednakże wszyscy pragnęlibyśmy widzieć na świecie więcej trwałych oznak pokoju i dobrobytu”.

Ta jedyna w swoim rodzaju rozmowa słyszana była bardzo dobrze po obu stronach, a przeszkadzał jej jedynie stuk kopyt 4-ch koni ciągnących tradycyjną karocę lorda-majora oraz olbrzymi gwar panujący na ulicach obu miast.



Z tej oto karocy podczas jazdy lord-major Londynu przeprowadził rozmowę telefoniczną z burmistrzem Nowego Jorku.

Kobiety u Szekspira są małomówne Najtrudniejszą rolą — Hamlet

Amerykański historyk literatury, prof. Crock zadał sobie trud obliczenia, które z ról w dramatach Szekspira najtrudniej się nauczyć, czyli która ma najdłuższy tekst.

Okazało się według tego badania statystycznego, że najtrudniejsza rola szekspirowska, to marzenie każdego aktora — Hamlet. Tekst jego roli liczy dokładnie 1569 wierszy. „Na drugim miejscu” znajduje się król Ryszard II z 1169 wierszami, następną rolą pod względem ilości

ci materiału do zapamiętania — to rola Otella — 888 wierszy.

Charakterystyczną jest według tych obliczeń rzeczą, że kobiety szekspirowskie mają role na ogół daleko krótsze od męskich. Największy tekst przypada Kleopatrze — 600 wierszy, Desdemonie ma tylko 389 wierszy do mówienia, lady Mackbeth — tylko 261, a Julia — zaledwie — 97, co wydaje się już cyfrą nieprawdopodobną.

Kto nie wierzy niech sprawdzi.



Cygańsko-niezdzwiedzia sielanka.

Święty Bernard — patron narciarzy

W oczekiwaniu na śnieg, którego tak mało było w bieżącym sezonie zimowym, westchnienia narciarzy kierują się dziś częściej, niż kiedykolwiek — do patrona miłośników białego sportu, św. Bernarda.

Należy przypomnieć w związku z tym, że patrona uzyskali narciarze dopiero niedawno, bo w 1925 r., przy czym wyboru dokonał osobiście papież Pius XI. Obecny Ojciec święty był bowiem w młodym wieku sam załazonym alpinistą.

Patron narciarzy św. Bernard był twórcą słynnych schronisk górskich, nazwanych imieniem Świętego.

Za granicą przyjęty jest szeroko zwyczaj zbiorowego poświęcania przed wycieczkami sprzętu narciarskiego w kościołach pod wezwaniem św. Bernarda, podobnie, jak to czynią na całym świecie np. automobilści, których patronem jest św. Krzysztof.



Angielska aktorka Vivian Leigh

odtworzy główną rolę w nowym wielkim filmie angielskim według głośnej powieści współczesnej.

RYSZARD BRAUN

53

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

— Tak. Nie myli się pani. Przyjmowałem panią u siebie. Opowiadałem jej tłuste kawały. Rozpijałem ją i lekceważyłem, bo na nic innego nigdy szanowna pani nie zasługiwała.

XXIX.

JAKIE TO STRASZNE!

Franka nie chciała z całym towarzystwem wrócić taksówką, tylko została na noc u siostry. Do czwartej godziny chodziła z pokoju do pokoju, zapalała światła, hałasowała i kapała się w łazience.

Na drugi dzień stara pani Gudrynowiczowa zastała wszystkie fotografie ś. p. Mariana Waksa. powijmowane z ramek i leżące na stole w jadalni.

— Dlaczego to zrobiłaś? — zapytała Frankę surowo.

— Nie chciałam, aby biedaczek patrzył na wesołą zabawę urządzoną przez „niepocieszoną wdowę”.

Pani Gudrynowiczowa nie mogła słowa wymówić. Czula, że córka jej nie ma racji, i jednocześnie brakło jej słów, aby udowodnić, dlaczego jej nie ma. Stała więc ze zmarszczonymi brwiami, szukając w biednej skołatanej głowie rozpierzchłych myśli. W tej chwili zupełnie nieoczekiwanie przyszedł jej z pomocą Kostek. Wpadł z całym impetem między obie panie i zaciskając mocno pięści wykrzyknął:

— Pani jest podła! Podła! Podła!

— A to co nowego? Smarkaczu jeden! Wynos!

mi się w tej chwili! Jak śmiesz tak się do mnie odzywać, nieślubny bachorze, przygarnięty z litości!

Ale w tym momencie nadbiegła Janka.

— Nie wolno ci wyrzucać chłopca z mojego domu, rozumiesz?

— A tobie nie wolno tolerować nerwów twojego pupila. Nie masz pojęcia o pedagogice i psychologii. Jego przyszłość to izba zatrzymań! Sąd dla nieletnich! Zakład poprawczy!

— Przestań! — Janka odsuwała na bok dygocącego ze wściekłości chłopca. — Maltretujesz dzieciaka niesłusznymi oskarżeniami. Karcisz go tylko dlatego, że ci powiedział prawdę w oczy.

Franka z pięściami przyskoczyła do siostry w ataku hysterii.

— Więc stajesz po jego stronie? Mów? Wybieraj? Wybieraj między siostrą a tym znajdą! Wybieraj!

— Wybieram — odpowiedziała spokojnym głosem Janka. — Wybieram jego. Miał rację. Jesteś zła i do najwyższego stopnia przewrotna.

— Chyba ty, a nie ja! Ty! Która zmusiłaś męża swoimi wymaganiami do złodziejstwa! Ty, która zapomniałaś o nim w dwa miesiące po jego śmierci! Ty, która odbiłaś narzeczonego siostrze!

Krzyk Franki sprowadził ciekawych. We drzwiach ukazała się wystraszona twarz Namusi i badawcza twarz wywiadowcy Pawła. Tymczasem Kostek zdążył się wyrwać z ramion przybranej matki, przyskoczyć do krzyczącej na środku pokoju kobiety.

— Niech pani wreszcie zamilknie, bo będę musiał nie dotrzymać danego słowa honoru! Myślę nawet, że panna Loda zwolniłaby mnie z przysięgi, gdyby słyszała, co pani tu wykrzykuje.

— O... o, tak, mój chłopcze — szepnęła zbiełałymi ustami pani Gudrynowiczowa. — Na pewno by cię zwolniła... Mów!

Malec przez chwilę poruszał ustami, nie mogąc wydobyć jednego słowa. Jego oczy mętniały od łez, a czerwone małe łapiny nerwowo kurczyły się i rozprostowywały. Wreszcie wybuchnął na wpół z płaczem.

— Nad fotografiami pana Waksa to się pani

lituje! A nad nim samym to nie miała pani za grosz litości! Za grosz! On... On... On się przecież przez panią zabił! Tak! Tak! Zabił się przez panią! Słyszałem waszą rozmowę!

— Kłamiesz...

— Nie kłamię. Jak pragnę, żeby mnie nie odsyłano do przytułku, tak nie kłamię! — wykrzyknął resztkami głosu, po czym rozplakał się serdecznie, konwulsyjnie czepiając się sukni Janki.

Drżącymi dłońmi głaskała go po głowie, tuląc do siebie.

— Hysterik! Mały hysterik! — wruszała ramionami Franka, nakładając przed lustrem kapelusz. — I sądzę, że nie wierzycie mi ani słowa!

Chłopiec podniósł twarzyczkę zalaną łzami. Jego wzrok pytał. Błagał o wiarę. Krzyczał.

— Jeżeli mi nie wierzycie? — powiedział wreszcie — to wołę u was nie być. Odejdę. Wołę zimą przytułku szukać pod schodami! W zaułkach! W szczelinach murów! Nie dojadac! Nie mieszkać z ludźmi, którzy by mnie posądzali o taką podłość!

Stara pani Gudrynowiczowa z Janką objęły dygocącego ze wzruszenia chłopca, pocieszając go i zapewniając o najlepszych swych uczuciach i kompletnej ufności.

— Więc wybrałyście jego?! — krzyczała Franka dramatycznie, stając na progu werandy.

Nie odpowiedziały jej.

— A więc odchodzę! — zawołała. — Odchodzę, wypędzona przez własną matkę i siostrę! Obyście tego nigdy nie pożałowały!

Przez chwilę przystanęła we drzwiach, jakby w oczekiwaniu na słowo „zostań”. Słońce oświetlało mocnym blaskiem jej złote włosy, czerwoną bluzkę i płonące oczy. Na tle rozkwitłych, orosiałych po wczorajszym deszczu klombów, wśród zapachów bijących z osypującej płatki akacji przez chwilę stała jeszcze wyczekująco na słowo „zostań”. Po czym raptownie odwróciła się, zbiegając ze stopni tarasu.

— O Boże! Jakie to straszne — powiedziała cicho pani Gudrynowiczowa, zalamując ręce. I widząc pobladałą, bliską omdlenia twarz Janki, dodała. — A jednak konieczne. Współżycie z nią stało się już nie do zniesienia.

(Ciąg dalszy nastąpi)